ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.

ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every month
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
All communications should be sent to the address given below.

ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK V — STYCZEŃ—JANUARY 1928 — NUMER 1.

KONCERTY PADEREWSKIEGO W AMERYCE



ISTRZ PADEREWSKI, gdziekolwiek ukaże się na scenie, jest wprost entuzjastycznie przyjmowanym, o czem prasa amerykańska szeroko się rozpisuje. Czytamy w "Nowej Anglji"



— Wielki pjanista polski, Ignacy Paderewski, wystąpił w sali tutejszej szkoły wyższej z pierwszym koncertem po powrocie z Europy, spełniając w ten sposób obietnicę, daną mieszkańcom New Rochelle przed 2 laty, gdy nagła niedyspozycja kazała mu odwołać zapowiedziany tam koncert. Pojawienie się znakomitego wirtuoza na estradzie wywołało nieopisany entuzjazm wśród publiczności, która, powstawszy z miejsc, witała go burzą oklasków.

Program obejmował etiudy Schumann'a, sonatę Beethovena, kilka utworów Schuberta w transkrypcji Liszta i grupę arcydzieł Chopina. Własny utwór i szósta rapsodja Liszta zakończyły koncert, który na długo pozostanie w pamięci mieszkańców New Rochelle.

Przed koncertem weterani wojny światowej złożyli hołd znakomitemu artyście, wręczając mu dyplom członka honorowego Legjonu Amerykańskiego na estradzie, udekorowanej barwami narodowemi.

Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1928 i nadesłać $2.00

"THE MUSICAL ECHO"
Issued during the early part of every month.
VOLUME IV. DECEMBER, 1927 NUMBER 12
Subscription per year $2.00. Single copy 25c
Published by
B. J. ZALEWSKI
1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut glosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana .że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. Szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12
Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.
Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza

ORGANISTA z długoletnią praktyką, kawaler w starszym wieku, poszukuje posady. Echo Muzyczne, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

ORGANISTA i nauczyciel śpiewu, z odpowiednią rekomendacją, poszukuje posady w Chicago lub na prowincji, specjalnością prowadzenie chórów wielogłosowych. Adres:
ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS

KWIACIARKA (314) Casotti-Zalewski (Młodość i piękność mam) na głos średni z fortep. Wydanie poprawne z okładką w kolorach; inni sprzedają po 30c, nam proszę nadesłać **tylko** 11c z pocztą. Tenże utwór na dwa głosy 31c z pocztą.

BIAŁY MAZUR - GWIAZDY GASI (3348) Osmański-Zalewski na fortepian. Wydanie poprawne z okładką w kolorach; inni sprzedają po 20 i 25 c, nam proszę nadesłać **tylko** 11c z pocztą.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (3100). Pożegnanie Ojczyzny, na fortep. Wydanie poprawne z tytułową okładką, przedstawiającą "Wesele w Ojcowie", gdzieindziej 25c, u **nas** 11c z pocztą.

•

**ECHO MUZYCZNE, 1505 TELL PLACE
CHICAGO, ILL., U. S. A.**

UNIWERSALNY SAMOUCZEK
POCZĄTKOWYCH ZASAD MUZYKI
— I —
ŚPIEWU ZBIOROWEGO
Czterdzieści (40) stronic. Cena 25c Netto



Część Teoretyczno-Praktyczna

Uzupełnił B. J. Zalewski

KOMU NIEZBĘDNYM JEST TEN PODRĘCZNIK

Małemu dziecku z najniższej klasy. Studentom wyższych szkół. Muzykowi na różnych instrumentach. Nauczycielom i nauczycielkom. Organistom chórów kościelnych. Nauczycielom chórów dziecięcych. Siostrom zakonnym przy parafjach. Solistkom, solistom i artystom. Każdemu śpiewakowi lub śpiewaczce. Członkom w chórach parafjalnych. Członkom w chórach narodowych. Dzieciom w chórach dziecięcych. W seminarjach duchownych. Księżom i zakonnikom. Kompozytorom studjującym harmonję. Profesorom zakładów naukowych. Zakładom naukowych męskim i żeńskim.

Wogóle: — Wszystkim tym, którzy zajmują się śpiewem lub muzyką

Czy szewc może być astronomem? Nie!... On może być tylko porządnym szewcem, o ile z dokładnością uczył się tego rzemiosła. — Czy różne zespoły możemy nazwać chórami śpiewaczymi, które nieznają nut, ani też wstępnych wiadomości muzycznych? Nie!... Są to towarzystwa, które nieprawnie przywłaszczają sobie tytuły wielkich ludzi w świecie muzycznym, lub godła śpiewacze, nie mające nic wspólnego z muzyką lub ze śpiewem.

Chcąc być prawdziwym chórem śpiewaczym i być poważanym nietylko u swoich, lecz także i u obcych, konieczność wymaga zaznajomić się z nutami z Uniwersalnego Samouczka Śpiewu Zbiorowego, z którego po pewnym czasie (po 25 lekcjach) może pokonać wstępne wiadomości muzyczne i nosić prawnie tytuł godła śpiewaczego lub naszych sławnych mężów: — Chopina, Moniuszkę, Paderewskiego, Żeleńskiego i t. d., a nie ustając w dalszej pracy w wokalizowaniu i czytaniu nut głosem, można dojść do perfekcji pierwszorzędnego chóru, których niestety na wychodźtwie nie mamy. Który z chórów pierwszy zrozumiał doniosłość tego znaczenia? niechaj zawiadomi "Echo Muzyczne."

**ZESZYT PIERWSZY ROZMIARU 5x7
(B. J. Z.) WYD. MUZYCZNE (B. J. Z.)
1505 Tell Place, Chicago, Illinois**

Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1928 i nadesłać $2.00

ECHO MUZYCZNE
Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym
DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE
THE MUSICAL ECHO
ECHO MUZYCZNE — "THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

"The Musical Echo" (Miesięcznik)



Do Miłośników Śpiewu i Muzyki Polskiej

Echo Muzyczne jest jedynem polskiem pismem muzycznem w Ameryce, które stale i regularnie wychodzi, począwszy od 1go stycznia 1924 r., a którego zadaniem jest — pielęgnowanie śpiewu i muzyki ojczystej.

Echo Muzyczne, jako pismo samodzielne, które nie jest niczyim urzędowym lub półurzędowym organem, utrzymuje się o własnych siłach, opartych na abonamencie czytelników i nie jest wydawane dla zysku, zaś wszelką nadwyżkę wkładamy w pismo, powiększając takowe i ulepszamy w doborze treści i t. p.

Echo Muzyczne napewno będzie zaabonowane przez sz. p., bo tem samem przyczyni się w powstrzymaniu zaniku pieśni i muzyki polskiej, oraz mowy ojczystej tu na wychodźtwie.

Echo Muzyczne rocznie kosztuje $2.00 za 12cie numerów, w których prócz doborowej treści, ponadto pomieszczone są działy: a) techniczny o śpiewie i muzyce, b) dodatki muzyczne, c) dodatki teatralne. Wartość samych dodatków wynosi sumę około $6.00.

Pozamiejscowi proszeni są włożyć do listu sumę $2.00 i przysłać takowe w załączonej kopercie, miejscowi zaś niechaj odwiedzą naszą redakcję, lub zatelefonują Armitage 2156, pod jakim adresem mamy "Echo Muzyczne" wysyłać.

ROCZNIKI ECHA MUZYCZNEGO
są do nabycia

Numer Wstępny z nutami	$0.25
Rocznik 1924 (bez nut)	1.10
Rocznik 1925 z nutami	2.25
Rocznik 1926 z nutami	2.25
Rocznik 1927 z nutami w prenumeracie	2.00

UWAGA: Roczniki 1924 i 1925 na wyczerpaniu; zamawiać zaraz.

B. J. Zalewski, Redaktor i Wydawca.

Adres Redakcji:
ECHO MUZYCZNE — THE MUSICAL ECHO
1505 Tell Place Chicago, Ill., U. S. A.

OD REDAKCJI

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o nadesłanie prenumeraty zgóry, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia.. Prosimy o uregulowanie.

Z każdym dniem Echo Muzyczne zdobywa coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak koscielne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływują na umysłach tychże.

Stopniowo wprowadzamy różne ulepszenia, — jak: "Kronikę Chóralną," "Wiadomości z bieżącej chwili" i t. d. Staramy się usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Stosownie do zapowiedzi, że stale będziemy ulepszać pismo, bo po wprowadzeniu różnych działów, powiększamy z Nowym Rokiem "Echo Muzyczne" o cztery stronice więcej.

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne nowe działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odebraliśmy wiadomość z kilku miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnonią, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica szósta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

Książki Tyczące się Muzyki i Inne Dzieła
Dzieła Teoretyczne w Zakresie Muzyki oraz Nowości Muzyczne

O znaczeniu etycznem muzyki. B. Kompfówna 35c
Najważniejsze przepisy dotyczące muzyki kościelnej. E. Gr. 85c
Stanisław Moniuszko, 1819-1919. A. Koehlerówna 40c
Muzyk jako przewodnik zespołów. W. Rzepko 10c
Uniwersalny Samouczek do śpiewu i muzyki. P. Maszyński 25c
Szkoła śpiewu (Elementarne Zasady) M. Hobrowski 35c
Zbiór 30 Pieśni na 3 i 4 gł. żeńskie (szkolne). L d'A. Dietz 1.60
Osiem utworów muzycznych do śpiewu i na fortepian 50c
Artykuły Redakcyjne o śpiewie i muzyce I. B. J. Zalewski 35c
Artykuły Redakc. o śpiewie i muzyce, zesz. II. B. J. Zalewski ... 35c

* * *

Sztuczki Teatralne dla Młodzieńców

Czarny i Biały Murzyn, żarcik sceniczny. 7 osób 20c
Fatalna Kiełbasa, krotochwila w 1 odsłonie. 5 osób 15c
Narodziny Pieśni. 6 osób, komedja w 1 akcie. R. Rol 15c
Trafił Marek na Marka. 8 osób, komedja w 1 akcie. W. Alp ... 25c
Jakem Anatol Pafnucy! 9 osób, krotoch. w 1 akcie. Z. S. 25c

* * *

Sztuczki Teatralne dla Dziewcząt

Choinka, obr. wigilijny w 1 akcie. 10 osób. M. Stagieńska 20c
Doskonała Kuchmistrzyni. 5 osób, krot. w 1 akcie. Iks 35c
Kamyk i Róża. 3 osoby, jednoaktówka. C. Wolniewiczowna 15c
Ostatni raz. Djalog w 1 odsłonie, 2 osoby. Z. Śląska 15c
Pierwsza Nagroda Naci. Kom. w 1 ak, 6 osób. E. Korotyńska ... 15c
Złota Marysia. 5 osób, kom. w 1 akcie. E. Korotyńska 20c

* * *

Sztuczki Teatralne Męskie i Żeńskie

Jasełka. 24 osób. Obr. scen. w 1 akcie. E. Korotyńska 50c
Księżycówka. Dramat w 3 aktach. Jan Sroka 40c
Staruszkowie w zalotach. 2 osoby, fraszka w 1 akcie. A. Ł. 20c
Wszystko w Porządku. 6 osób, farsa w 1 akcie. N. Wicki 50c
Złotko i Błotko, w 1 odsłonie 4 osoby. Jan Sroka 10c

* * *

Monologi i Djalogi dla Chłopców

Zbiór Sześciu Monologów dla szkół paraf. Z. Topór 25c
Zawiera: 1. Zapisze. 2. Bez urzędu. 3. Nie wstąpię. Wyjątkowy młodzieniec. 5. Zawodowy wierszokleta. 6. Strach prosi o kolację.

* * *

Monologi i Djalogi dla Dziewcząt

Zbiór Sześciu Monologów dla szkół paraf. Z. T., F. Ż., C. W. ... 25c
Zawiera: 1. Nieporzędna. Pomyliła się. 3. U dentysty. 4. Ma się rozumieć. 5. Chwalińska. 6. Stróżka.

* * *

Monologi i Djalogi Żeńskie i Męskie

Dwa Monologi: 1 Na jednej głowie; 2 Maciek Wiecha 20c
Dwa Monologi, Djalog i Anegdoty z życia muzyków 20c
Zawiera: 1 Na koncercie, 2 Muzykalny, 3. Z muz. anegdot, 4. Psychologja drugiego flecisty, 5. Toscanini i Verdi.
Dwa Monologi i Cztery Wierszyki, przez Jana Srokę 20c
Zawiera: 1. Niepocieszony Wojtek, 2. Mój nos, 3. Cześć Bohaterom, 4. Naczelnikowi Piłsudskiemu, 5. Bławatek, 6. Błękitny Generał (Haller).

* * *

Wierszyki dla Dzieci i Starszych

Zbiór 23 utworów, Kryłowa, Mickiewicza, Zeszyt I .... .20
Zawiera: 1 Kwartet, 2 Osioł i słowik, 3 Muzykanci, 4 Kot i słowik, 5 Szpak, 6 Kukułka i kogut, 7 Małpa i okulary, 8 Ciekawy, 9 Świnia pod dębem, 10 Osioł z dzwonkiem, 11 Milczenie, 12 Zgodność, 13 Ja, 14 Wybory, 15 Dzieło, 16 Przyjaciele, 17 Dzwon i dzwonki, 18 Pchła i rabin, 19 Do tych, 20 Śpiew matki, Owczarek, 22 Maciek, 23 Jaś

*

Zbiór 11 Utworów oryginalnie napisane przez J. Srokę, zesz. II .20
Zawiera: 1 Namysłowszczykom, 2 Zakrakali krucy, 3 Do śpiewaków, 4 Dwa sztandary, 5 Kocham wszystko, 6 Oj nie pytaj, 7 A było to w piękny maj, 8 Krzaczek róży, 9 Rzecz o dzbanie, 10 Księżyc i dzieci, 11 Kwiatki.

*

Zbiór 13 utworów, Wierszyki, Aforyzmy i t. p. Zeszyt III .20
Zawiera: 1 Anegdoty o artystach, 2 Antypatja do bemolów, 3 Dziesięć przykazań, 4 Echo fałszywe, 5 Fatalna pamięć, 6 Kapela, 7 Kapela Beja, 8 Na egzaminie, 9 Pocałunek Rossiniego, 10 Sąd Midasa, 11 Sługa muzykalna, 12 Zamiłowanie do muzyki, 13 Inne dzieła.

*

Zbiór 13 utworów "Motylki," nap. p. B. L. Kalina, Zesz. IV .20
Zawiera: 1 Łezka, 2 Walka, 3 Trzy matki, 4 Cierpliwość, 5 Delikatność, 6 Kwiaty i ludzie, 7 Forteca, 8 Słońce i księżyc, 9 Wojna, 10 Wyścigi, 11 Skarbonka, 13 Motylki.

*

Zbiór 8 wierszyków. M. Paruszewska. J. Sroka. Zesz. V 10c
Zawiera: 1. Przy organach, 2. Kreutzerowska sonata, 3. Artur Rubinstein, 4 Wandzi Nowowiejskiej, 5. Wiejski Grajek, 6. W zaświaty, 7. Pasorzyt, 8. Powinszowanie dzieci.

*

Zbiór Pięciu Wierszyków i Djalogów. J. Sroka. Zesz. VI 10c
Zawiera: 1. Nasza Pieśń 2. Skowronek, 3. Sen żołnierza polskiego, 4. Ludzka dola, 5. Brzozy (wed. Żeromskiego)

St. Joseph's Convent and Academy
Stevens Point, Wisconsin

22. marca, 1924.

Do Szanownej Redakcyi „Echa Muzycznego" w Chicago!

Przeglądając przysłane mi łaskawie numera Waszego "Echa Muzycznego" wydziwić się wprost nie mogłam ich treści. Bo czego tam niema dla miłującego muzykę! Znajdziesz tam historyę muzyki kościelnej, a co nas Polaków najbardziej obchodzi, muzyki kościelnej polskiej, przebogatej i cudnej. Życiorysy naszych narodowych muzyków, choć krótkie, ale bardzo treściwe i zajmujące. Jeśli wypełnicie obiecany i zapowiedziany program, to „Echo Muzyczne" będzie prawdziwą skarbnicą dla nas Polaków. Wykłady Wasze muzyki i śpiewu tak narodowego jak i obcego są wprost świetne i dla każdego przystępne i zrozumiałe. Życzę więc z całego serca szanownej Redakcyi by „Echo Muzyczne" zaszło pod strzechy Rodaków, by trafiło na zasłużoną ocenę i stało się Zmartwychwstaniem naszej przepięknej polskiej muzyki i pieśni tutaj na obczyźnie. Polecając „Echo Muzyczne" wszystkim tym którzy miłują Polskę i jej pieśni - mam w Bogu nadzieję że powodzenie „Echa" będzie wzrastać i trwać jak najdłużej!

Z szacunkiem i życzliwością,
Siostra M Bonawentura
Dyrygientka muzyki w Akademii polskich Sióstr św. Józefa w Stevens Point, Wis.

DZIENNIK ZJEDNOCZENIA W CHICAGO, ILL.
z dnia 20 Marca 1924 roku

Trzeci Numer "Echa Muzycznego"

Wyszedł z druku trzeci numer "Echa Muzycznego," miesięcznika poświęconego muzyce kościelnej i świeckiej, oraz zespołom muzycznym i teatralnym, jakoteż wszystkim miłośnikom śpiewu i muzyki. Wydawcą i redaktorem tego pisma jest p. B. J. Zalewski, pionier na tem polu wśród wychodztwa polsko-amerykańskiego, dyrygent generalny Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce. Nie należy atoli utożsamiać "Echa Muzycznego" z organem Związku śpiewaków, bo jest to wydawnictwo całkiem niezależne, przeciwko temu zastrzega się wydawca, co naturalnie z drugiej strony nie przeszkadza, by członkowie poszczególni Związku Śpiewaków lub Chóry tegoż albo Chóry luźne i Chóry kościelne "Echo Muzyczne" zaprenumerowały za opłatą $2.00 rocznie. Adres wydawnictwa jest: 1505 Tell Place, Chicago, Ill.

Należy zaznaczyć, że "Echo Muzyczne" jest jedynem tego rodzaju czasopismem polskiem w Ameryce i z tem się każdy zgodzi, że potrzebnem. Bezwątpienia wyrobi sobie ono wielką poczytność z biegiem czasu, o ile wychodzić będzie stale i zostanie utrzymane ściśle w ramach zawodowych.

Ostatni numer marcowy "Echa Muzycznego," jak również dwa poprzednie, zawierają ciekawą treść. Ostatni naprzykład numer rozpoczyna się artykułem p. Zalewskiego p. t. "Krytycy a Krytyka," w którym autor słusznie stwierdza, że właściwie polskich zawodowych krytyków we właściwem znaczeniu tego słowa na wychodźtwie niema, że pisma polskie bezwzględnie kadzą śpiewakom i muzykom, co zdaniem autora, samej sprawie szkodę przynosi, albowiem objektywna krytyka nietylko jest wskazaną ale i konieczną dla dobra samych śpiewaków i muzyków. Dalej idą interesujące artykuły z historji muzyki polskiej, życiorysy i szkice, elementarne zasady śpiewu, teatr dla młodzieży, uwagi i notatki.

Prasa prowincjonalna przyjęła "Echo Muzyczne" bardzo życzliwie, uważając je "za bardzo pożądane i bardzo cenne pismo."

— E. P. B.....

Z powodu braku miejsca, nie możemy zamieścić wszystkich recenzji z pism, jako też i pochwalnych listów naszych abonentów, lecz w miarę możności w przyszłych numerach "Echa" coś zużytkujemy.

Od siebie dodam tylko to — że prasa polska zrozumiała doniosłość pielęgnowania języka ojczystego w pieśni. a za tak obywatelską i szczerą reklamę, tembardziej bezinteresowną. Szan. Panom Redaktorom i kolegom po piórze serdecznie dziękuję: zaś miłośnicy śpiewu i muzyki napewno zrozumieli to, że pismo, które sprzyja drużynom śpiewaczym i muzykom, godne jest ich poparcia i takowe stale czytywać będą.

B. J. Zalewski,
Wydawca i Redaktor.

Chcąc uniknąć zwłoki, prosimy nadesłać pieniądze zgóry, dołączając 10% na zwykłą pocztę





Z Cyklu "Dorobek Kulturalny w Polsce"

MUZYKA W POLSCE I JEJ ROZWÓJ

Z Przeglądu Katolickiego, jakoteż i dla Echa Muzycznego pisze

Rudolf Tarczyński.

"W tej muzyce słyszy się, czuje, poznaje, że naród nasz, ziemia nasza, cała Polska nasza, żyje, czuje, działa," — pisał Paderewski o muzyce polskiej.

Ton — który jest wyrazem tęsknoty ducha ku szerokim wzlotom, — muzyka, w sferze której rządzą zdawałoby się jakieś wyższe, doskonalsze istoty, jest tem dla ludzkości — czem słońce i kwiat, — woda dla ust spragnionych, — pokarm dla głodnych.

Jak streszczenie barw poczynających się daleko poza okiem zmysłów, zaledwie w małej cząsteczce chwytanych przez źrenicę, tak i boska harmonja tonów, zaniesiona kędyś wysoko w kosmosie i sącząca na strunach atmosfery ton po tonie dla ucha ziemskiego, — nigdy przez to małe ukształcone ucho nie może być przyswojoną w jej pełnem brzmieniu i doskonałej harmonji.

Byli i są jednakże tacy, którzy bądź to skonstruowani fizycznie czy duchowo na jakąś inną doskonalszą modłę, podsłuchali ton melodji wszechświata pełniej brzmiący. Do takich to wielkich rewelatorów muzycznych należał w Polsce przedewszystkiem Fryderyk Szopen (Chopin).

Rozwój muzyki w Polsce wbrew klasycznym, a ciężkim wzorom muzyków niemieckich odbywał się w tempie nerwowym i nierównym. Z dróg szablonu przechodził bezpośrednio w zawrotne sfery genjuszu. Od melodyki naiwnej, surowej prostotą, często bezładnej a nieuzasadnionej, ton wznosił się stopniowo, potężniał, wzbierał wartkim strumieniem natchnienie, rwąc w swym biegu wszystko, co miało już ustaloną etykietę muzycznej kultury, znacząc nowe a wspaniałe łożysko.

Patrząc na ten bieg zawrotny objawionego genjuszu, tchu nie stawało w piersi. Takim to potokiem twórczości był Fryderyk Chopin.

Spuścizna po nim pozostała jest legatem wieczystym i nie dla Polski tylko, a dla całego świata.

Ze skarbnicy tonów Szopena czerpało całe stulecie i jeszcze wieki sycić się będą tym boskim nektarem harmonji.

Szlachetny kruszec muzyki Szopenowskiej nie lęka się czasu ni też inowacyj muzycznych. Ostoi się nawet wtedy, gdy najskrajniejszy modernizm, coraz dalszy od prostoty szukać, będzie wśród nowilistyki tonów, nowego objawienia.

W muzyce Szopena są wszystkie możliwości przewidziane i zawarte, a dodać należy, że jestto muzyka nawskroś polska.

Dla trzech ostatnich pokoleń snucie melodji Szopenowskiej stanowiło misterjum poprostu.

Wieczorem, gdy na niebie zabłysły gwiazdy, o zmroku gdy kur już północ oznajmiał pieniem, rozlegały się tony granych na fortepianie, częściej na klawikordzie, — mazurków, ballad lub nokturnów Szopena.

Tony zlewały się z odgłosami układającej się do snu — wsi polskiej z echem fujarki pastuszej, zawodzącej pod borem ze szczekaniem psów.

I stwarzał się jakiś inny świat — świat nastrojów czarów i wizyj, zdawało się pod takt tych czarownych tonów wszystko co w baśniach żyje nie jest li tylko fantazją, a rzeczywistością. Oto za chwilę w okna białego dworu, którego strzegą malwy rozkwitłe, zapuka palcem rusałka zmoczona w jeziorze prosząc o gościnę. Przyciągnął ją tu srebrzysty ton, granego preludjum Szopenowskiego, a ona myślała, że to strumień szemrze......

Tak w dworach jak i pałacach rozlegała się muzyka Szopenowska, gdyż dla każdego była ona bliską i własną. Genjusz w każdej oszczególnej duszy ludzkiej znajdzie cząsteczkę własnego "ja" i dlatego może rządzić szeregiem dusz. Ten zaś wizjonier-piewca mocno targnął struną zbiorowej duszy narodu, aż rozdźwięczała tonem ogromnym.

Mgła romantyzmu otaczająca twórczość Szopena zasłaniała częstokroć idealne piękno formy, hellenizm stylu, oraz cudowną równowagę kompozycji. A potem warunki ówczesne w Polsce porozbiorowej, a więc rozszarpanej i męczeńskiej, nie dopomagały zrozumieniu tej arcycudownej muzyki. Dla dusz bohaterskich, którzy w męskim porywie swobody wiedli lud ku wolności, — wśród tytanicznych, a niestety bezskutecznych wysiłków, dla tych zszarpanych, a cierpiących, którzy bliskich a drogich złożyli ołtarzu Ojczyzny, muzyka Szopena była balsamem kojącym i objawieniem.

Ale zaszczepić tę muzykę na grunt ojczysty, dobyć z niej genjalność w sensie jej piękna, — zadanie to było nazbyt ciężkie, wprost niemożliwe dla generacji, uginającej się pod ciosami historji.

To co było muzyką w Polsce historycznej, sięgając aż po najdawniejszą tradycję pieśni "Boga Rodzica" — było naiwną melodyką nic, wspólnego nie mającą z późniejszym o wiele folklorem polskim, czyli pieśniami ludowemi; te powstawały stopniowo i o wiele później.

Jeszcze w wieku XIII za czasów panowania w Polsce Bolesława Wstydliwego, oraz żony jego — węgierskiej Kingi, — źródła ówczesne wspominają, że za jej rządów pieśni nabożne w klasztorze Klarysek sendeckich, rozlegały się w języku niemieckim, lub jej ojczystym — węgierskim.

Kinga, umiejąc po łacinie lepiej niż jej mąż Bolesław, modliła się po łacinie. Pieśni narodowej potrzeba jednak było dla tych pań i dziewic, co się około niej w klasztorze gromadziły, a które nie rozuiejąc łaciny, odczytywały modlitwy z brewiarza niby papugi.

Jeszcze w roku 1249 szło rycerstwo do boju śpiewając: "Kyrie Elejson," co w ówczesnem narzeczu zwało się "Kierlisz" — czyli "śpiewce".

Dziejopisarz z XV wieku, Jan Długosz, twierdzi w swych kronikach, że pod Grunwaldem w roku 1410, po raz pierwszy nie "kierleszowanło" a rycerstwo jak jeden mąż śpiewało "Boga Rodzico". Dużo zatem czasu ubiegło nim się uogólniał ta pierwsza pobożna pieśń polska.

Melodja tej pieśni przekazana nam przez pokolenie świadczy o prymitywnem ówczesnem pojęciu muzyki. Obraca się ona w dwu czy 3 takcie melodji, jest jednobrzmiąca i monotonna.

Z biegiem wieków melodja rozwija się stopniowo, potężnieje, wzbogaca. W wieku XVIII wypowiada się już śmiało i pewnie, wchodzi w zakres muzycznego sensu, który rozwija i uzupełnia. Sebastjan Klonowicz w swych pieśniach, między innemi i w pieśni o Wiśle, wreszcie Kurpiński oraz wielu innych, żyjących u schyłku XVIII wieku.

Trudno jest śledzić stopniowy rozwój muzyki tak jak nie da się ustalić kiedy powstała pierwsza ludowa pieśń polska, — w zakres której wchodzą pastorałki, kolendami zwane, lub też "kołomyjki", śpiewane przez lud w Małopolsce wschodniej.

Tak w Polsce jak i w całym świecie, pieśń ludowa była wyrazem zbiorwoej potrzeby duszy danego ludu, wyrazem ich uczuć radosnych lub smutnych, i w miarę ich przeżyć ilustrowała jakiś sens ukryty lub podanie ludowe, opiewała wreszcie bohaterskie czyny narodu; pieśni te nosiły miano rapsodów rycerskich i nic wspólnego nie miały z pieśnią ludową.

Pieśni ludowe nosiły zawsze charakterystyczne cechy poszczególnych okolic i tak o ile krakowiaki, kujawiaki i mazury odznaczały się zadzierzystością i temperamentem wprost wybuchowym, o tyle znów pieśni polskiego ludu wraz z kołomyjkami były rozlewne i smętne.

Żywiołowość lub melancholja ludu zamieszkującego daną okolicę odzwierciadliła się w ich folklorze.

Pieśni ludowe rodziły się spontanicznie, są one bezimienne, zbiorowe. Melodja tychże niewyszukana a wdzięczna, była jakgdyby już włożona do duszy ludu. Rodziła się ona na pastuszej fujare, to znów na teorbanie, c"dida" lub lirze, niekiedy nawet na rogu myśliwskim.

Stare podania, ballady, legendy i baśnie znalazły w pieśni ludowej swój ton właściwy. Im pełniejszym i bogatszym jest folklor jakiegoś narodu, tem pełniej świadczy to o rozwoju duchowym i poczuciu poezji.

Słowianie słyną z piękna melodji ich pieśni ludowej; w swym folklorze z odwagą sięgają oni ideału czystej poezji, a łatwość ujęcia tematów w ton szlachetny pięknej melodji jest u Słowian, Polaków, Rusinów i Wielko-Rosjan wprost w tradycjach muzyki i pieśni — historyczną.

Tak bogatą i piękną była pieśń ludowa w Polsce, że posłużyła ona genjuszowi Szopena jako tło do snucia swych przepięknych kompozycyj, z których powstał cykl jego mazurków.

W ich rwącym tempie lud polski śpiewa. Słychać w tej muzyce zawrotnej hołubce, pokrzyki, to znów wybuch śmiechu, to fujarki granie.

W tych mazurkach szalony temperament sarmaty, łączy z rodzimą melancholją słowiańską, spotęgowaną jeszcze liryzmem genjlanego twórcy.

Najświatlejsi przedstawiciele wieku po-Szopenowskiego wiedzieli, że jest on w muzyce okresem przejściowym. Pisał Stanisław Moniuszko po śmierci Szopena: "Że ktoś jest tyle głupi, ażeby się mną po stracie Szopena pocieszać, — nie moja to wina".

Stanisław Moniuszko — twórca opery "Halka", "Straszny Dwór," "Hrabina", oraz cyklu ślicznych pieśni, mimo swej nawskroś polskiej twórczości nie zdołał jednak powetować tej straty, jaką poniósł naród ze stratą Szopena. Ale losy muzyki polskiej miały już z góry wytknięte posłannictwo.

Jej zadaniem było ożywić myśl polską w szeregu dziesięcioleci drzemiącą; wzbogacić wiedzę i technikę kompozytroską, wreszcie kształcić całe pokolenie twórców polskich w sensie historycznym.

I niejedna karta ze spuścizny kompozytorskiej doby przedostatniej Wł. Zeleńskiego oraz Zygmunta Noskowskiego żyć będzie w pamięci wdzięcznych pokoleń, — a decydujące przeobrażenia w chromatyce dzisiejszej i melodji, przygotowanie nowego okresu dziejowego w muzyce jest niewątpliwie ich zasługą.

Obce dla ucha, idące daleko po za uznaną zasadę chromatyki — tony ujawniają w ich kompozycjach swe bogactwo i głębie.

Polska stała na uboczu. Słabo odbijały się w powietrzu, przesyconem jeszcze muzyką romantyczną hasła reformy.

Akademicki styl muzyki polskiej wobec Europy byłby już przestarzałym gdyby nie Szopen — genjalny wizjoner modernizmu.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

ZYGMUNT AUGUST





MARJA PARUSZEWSKA
Członek Związku Zawodowych Literatów Polskich w Poznaniu, oraz korespondentka "Echa Muzycznego" w Chicago.

Poniżej podajemy własną korespondencję, napisaną dla "Echa Muzycznego"



Tadeusza Joteyki

W dziejach opery polskiej rzadko kiedy spotykamy sukces równy temu, jaki odniosła opera popularnego okmpozyotra warszawskiego Tadeusza Joteyki. Przeżywamy rok rocznie fakty niezwykłego zmagania się twórców polskich o zdobycie scen dla dzieł swoich. Pośród licznych kompozytorów naszych doby pomoniuszkowskiej zanotować można zaledwie kilka premjer polskich, Nawet najlepsze dzieła muzyczno-sceniczne Żeleńskiego, lub opery głośnych już dzisiaj talentów operowych Szymanowskiego, Różyckiego i Nowowiejskiego były przedmiotem zarzutów, utrudniających tym artystom drogę do popularyzacji.

Nie łatwą też drogę miał kompozytor Joteyko, gdy — jak sam wyznaje — "po pięciu latach i trzech miesiącach bogobojnego wyczekiwania ujrzał swe dziecie na scenie". Te ogromne trudności zdają się wskazywać na to, że obok nieufności naszej przyrodzonej do własnych sił, żywioł operowy nie leży w naturze kompozytora polskiego i że w przeważnej ilości wypadków brak instynktu scenicznego nie pozwalał naszym twórcom wypowiedzieć sie dostatecznie w formach operowych. Efekt sceniczny bowiem jest w każdej operze ta druga połowa środków, które uzupełniaja wartości czysto muzyczne i stanowia o utrzymaniu słuchacza w napieciu. Dlatego też żywe słowo tekstu literackiego odgrywało zawsze nie mniejsza role w całokształtcie dzieła operowego, jak układ całego materjału muzycznego. Joteyko wybierajac libretto dla swego "Zygmunta Augusta" miał wyjatkowo szcześliwa reke. Siegnał do świetnej przeszłości narodu a wybrał moment wspaniałego dokumentu historycznego — Unii lubelskiej, — który jest zarazem kulminacyjnym punktem opery. Tragedja poety Luciana Rydla, służaca kompozytorowi za tekst, wskrzesza obrazy świetnej przeszłości Polski, ukazujac akcje pełna wyrazu dramatycznego. Nad treścia dramatu unosi sie idea miłości miedzy królem Zygmuntem a Barbara, miłości silniejszej nad wole, silniejszej nad dworskie intrygi i śmierć sama, która jest apoteoza dzieła i ośrodkiem jego treści. Poszczególne postaci dramatu zarysowują się żywo i wiarygodnie — zwłaszcza osoby króla, bohatera akcji i jego żony Barbary opracowane są z wielką starannością.

Postać królowej Bony została wyidealizowaną, przedstawił nam ją autor jako kobietę uczuciową, która była dobrą żoną Zygmunta Starego i uczyniła dla Polski wiele dobrego.

W przeciwieństwie do historji przekazującej nam Bonę jako postać demoniczną, odnoszącą się z namiętną nienawiścią do Barbary, w ujęciu Joteyki jest ona potraktowaną nawet z pewną dozą sentymentu (np. w chwili, gdy przed powrotem do swej ojczyzny włoskiej żegna się z Polską).

Muzyce "Zygmnta Augusta" biorąc ją oddzielnie, możnaby zarzucić miejscami brak polotu natchnienia i ścisłości konstrkucyjnej. Pewne ustępy wskazywałyby na to również, że jest ona tworem raczej wybitnego ekletyka, jak oryginalnego twórczego talentu, czego dowodem liczne tematy i motywy będące reminiscencją z muzyki przeszłego stulecia. Lecz te słabsz estrony dzieła pokrywa zupełnie jedna olbrzymia zaleta kompozytora, będąca zarazem wyjaśnieniem ogromnego sukcesu, jaki zdobyła premjera tej opery. Oto obok tak świetnie wybranego i opracowanego tekstu łączy się pokład muzyczny z żywem słowem w tak nierozerwalną, jednolitą całość, że uwydatnia nietylko wszelkie sytuacje dramatyczne, lecz niemal każde słowo tekstu. A jeśli do tego dodamy świetne opracowanie partji wokalnej jak i instrumentalnej, mamy obraz dzieła odpowiadający świetnym tradycjom operowym.

Premjera "Zygmunta Augusta" odbyła się w roku 1925 w operze warszawskiej, opera poznańska wystawiła ją (w podwójnej obsadzie) 1 października r. 1927 za dyrekcji Piotra Stermicza-Valcrociaty w obecności kompozytora.

Tadeusz Joteyko urodził się na Ukrainie w roku 1872 Studja muzyczne odbył u Noskowskiego i u Gevaerta w Brukseli. Do najwybitniejszych dzieł jego należą opery: "Grajek" (opera młodzieńcza) i "Zygmunt August" na tle trylogji Lucjana Rydla). Pozatem napisał utwór symfoniczny "Szkice morskie" (należący do repertuaru filharmoników warszawskich) i szereg dzieł kameralnych, fortepianowych i wokalnych. Joteyko jest znanym również jako autor dzieł teoretycznych ("Zasady muzyki", "Historja muzyki polskiej i powszechnej" oraz "Podręcznik do szkolnej nauki śpiewu").

Joteyko jest jako muzyk przedstawicielem polskiego modernizmu muzycznego, a twórczość jego stoi najbliżej twórczości Ludomira Różyckiego. Mimo jednak obcowania z nowszemi prądami i nieustannego dążenia do wzbogacenia zasobu środków twórczych, zachował kompozytor nić łączności z romantyzmem kompozytorów ubiegłego stulecia, toteż dzieła jego dają pełnię estetycznego zadowolenia.

Treść Opery

OSOBY:

Zygmunt August, król polski ....tenor Czarnecki
Barbara z Radziwiłłów Gasztołdowa, wdowa po wojewodzie trockim ....sopran Dziewińska
Królowa Bona Storza, matka Zygmunta Augusta... mezzo-sopran St. Marynowicz-Madejowa
Ks. Mikołaj Radziwiłł Rudy, brat Barbary, podczaszy, później hetma w. lit. ...... bas A. Mazanek
Ks. Mikołaj Radziwiłł Czarny, brat stryjeczny Barbary, marszałek W.K.L. baryton Karpacki
Bekwark, nadworny lutnista króla Zygmunta Augusta ....baryton Warchałowski
Prymas, arcybiskup ....basso-prof.Z. Nawrocki
Jędrzej Górka, kasztelan poznański, generał Wielkopolski ....tenor I. Wiśniewski
Jan Tenczyński, wojew. sandomierski ....baryton Romanowski
Piotr Boratyński, poseł ruski .. tenor Klichowski
Piotr Kmita, wojewoda krakowski, marszałek koronny ....bas
Jan Chodkiewicz, hetman polny litewski ....baryton Romanowski
Anna, starsza panna dworska Barbary ....sopran Majstrzakówna
Paź Zygmunta Augusta mez-sop. Wojciechowska
Duchowieństwo, senatorowie, posłowie sejmowi, rycerstwo, dworzanie, damy dworskie, poeci, artyści, trębacze, trefniś, wartownicy, paziowie, słudzy.

Akcja rozgrywa się na Litwie i w Polsce w czasie między 1547-1572 r.

AKT I.

Wieczór wiosenny.

Słychać cichy szmer, jakby wietrzyk skrzydlaty muskał gałęźmi drzew w parku z nastaniem nocnego chłodu. Na tle tego szmeru wyłania się motyw wiosenny, jakby pieśń budzącej się miłości.

Motyw rozwija się, rośnie, to znów ucicha...... Przez scenę przebiega paź królewski z listem do Barbary, a z za muru słychać ciche strojenie lutni i oddalony śpiew Bekwarka. Jednocześnie w głębi ogrodu snują się tajemnicze postacie Radziwiłłów i ich ludzi. Tu i owdzie zamigotała latarka.

Słycha! głośne strojenie lutni. Cała czereda radziwiłłowska chowa się...... nadchodzi Zygmunt August z Bekwarkiem. Zrazu król jest zaniepokojony nieobecnością Barbary...... nadworny lutnista uspakaja go, proponuje zaśpiewanie serenady i ręczy, że w ten sposób zwabi piękną wdowę. Król zgadza się, Bekwark chwyta lutnię i śpiewa.

Nareszcie nadchodzi wyczekiwana. Bekwark dyskretnie chowa się za drzewami.

Zygmunt August zwierza się Barbarze z miłości.

Cudne chwile zapomnienia przerywają brutalnie bracia Radziwiłłowie, wychodzą z ukrycia i stają przed królem z prośbą o zadośćuczynienie ich rodowi. Król potępia ten sposób załatwiania sprawy i z własnej woli i z godnością objawia gotowość poślubienia ich siostry.

Barbara odmawia, gdyż nie chce być posądzoną o zmowę z braćmi i uważa, że król nie powinien się żenić z poddanką; widząc jednak niezłomną wolę Zygmunta Augusta, w końcu ulega.

AKT II.

Złote więzy.

Widząc króla, Bona usiłuje go odwrócić od zamiaru koronowania swej żony, lecz nieugięta postawa Zygmunta Augusta zniewala ją do ustąpienia.

Przed koronacją król pociesza zasmuconą temi intrygami Barbarę, zdobi jej szyję przepięknym strojem perłowym. Uroczystość koronacyjna się zbliża. Z krużganków i podwórza wawelskiego słychać odgłos trąb.

Oczom widzów ukazuje się wielka sala koronacyjna. Król i Barbara w wspaniałych strojach koronacyjnych zasiadają na podwyższeniu pod baldachimem.

Gdy Zygmunt August podaje Tenczyńskiemu laskę marsłakowską, ten rzuca ją na ziemię i z zawziętością występuje przeciw Barbarze. Gniewnie podniesioną rękę króla chwyta Barbara i błaga o litość dla winowajcy.

AKT III.

Złamane szczęście.

Niedługo cieszył się król swem szczęściem. Zdrowie Barbary pogarszało się z dnią na dzień.

Anna chce ukryć świeżo przysłane pudełko leków, aby się nie dostało do rąk chorej, gdy nagle w drzwiach ukazuje się Bona. Stara królowa skwapliwie dopytuje się o zdrowie młodej królowej, a gdy dowiaduje się, że Anna chce ukryć tajemne zioła, nakazuje jej posłuszeństwo.

Po chwili na tle kotar ukazuje się łoże, w którem leży umierająca Barbara, obok niej siedzi z załamenemi rękami zrozpaczony król.

Barbara dziękuje królowi za wszystkie dobrodziejstwa, jakie jej wyświadczył i rozpacza, że nie mogła mu się odwzajemnić i nie obdarzyła go potomkiem — dziedzice mkorony. Przyznaje się, że używała przysyłanych jej w tym celu leków, które jednak nie pomogły. Król podejrzewa, że to jego matka przysyłała tajemne zioła.

Zygmunt i Barbara stają wobec strasznej rzeczywistości, jaką los im gotuje — wobec śmierci, rozłączającej ich w tem życiu doczesnem.

Umierająca, jakby w gorączce, widzi lśniące w blaskach księżyca ogrody wileńskie, gdzie miały miejsce ich pierwsze chwile szczęścia, słyszy słodką serenadę Bekwarka i miłosne szepty ukochanego...... marzy o tem, że jeszcze uprosi Boga, aby jej pozwolił zejść do luboge w taką cichą noc miesięczną, aby go pokrzepić na duchu. I wtedy będą razem...... Z temi słowami umiera......

AKT IV.

Unja lubelska.

Nadeszła wielka chwila w życiu Zygmunta Augusta, która go nieco podniosła na duchu — była to Unja w Lublinie, jednocząca Polskę z Litwą w jedno państwo. To święte przymierze, tak wzniosłe i szczęśliwe dla obu narodów potwierdzone zostało uroczystą przysięgą.

Przy biciu dzwonów wszyscy klękają. Pośrodku staje Zygmunt August z podniesionym krucyfiksem.

AKT V.

Śmierć Zygmunta Augusta.

Ostatnie chwile życia spędził Zygmunt August w swojej rezydencji na Litwie, w Knyszynie, gdzie w komnacie, ubranej kirem, przed portretem Barbary przesiadywał samotnie, cedząc przez palce sznury pereł i drogich kamieni, które nieboszczka nasiła na szyi.

Chwiolwo smutne jego zadumy odwelkły sielskie tony szałamai pastuszej, które dolatywały z oddali, z pól i łąk knyszyńskich.

Król wzywał też Bekwarka, by mu śpiewał i grał. A jednak smutne wspomnienia wróciły i złączyły się z beznadziejną myślą o śmierci bezpotomnej. "Jam ostatni"...... wyrzekł nieszczęsny Zygmunt August i troska o następstwo tronu dręczyła go nieustannie.

Nadchodzi Prymas, pociesza króla, jak może, przypomina mu, eż jednak nie schodzi bezpotomnie, gdyż pozostawia swe dziecię—Unję Lubelską.

Król szuka ukojenia w modlitwie, pozostaje sam ..... noc zapada ..... nagle w blasku księżycowym widzi postać Barbary...... Bóg wysłuchał jej prośby, więc zeszła w miesiącowem srebrze, by znękanego pocieszyć, by rękę mu na sercu położyć, by mu wskazać drogę tam, gdzie już nie dochodzą ludzkie swary ni zazdrości, gdzie odpoczną w błogiej ciszy...... razem.

Zygmunt August, podtrzymywany przez Prymasa i kilku dworzan, którzy nadbiegli, błaga Boga, by losy Polski w swej opiece miał. Tak skonał ostatni z Jagiellonów .....

KONIEC.

—o—

Z Opery i Estrady Koncertowej

Publiczność poznańska nie może się uskarzać na brak artystycznych koncertów i przedstawień operowych. Sezon muzyczny jest w całej pełni, a punktem kulminacyjnym było wystawienie u nas premiery opery narodowej w 5 aktach (7 odsłonach) "Zygmunt August" Tadeusza Jotejki d. 1 paź. Libretto na tle trylogji L. Rydla, które kompozytor dostosował do muzyki. Tadeusz Jotejko ur. się na kresach wschodnich w 1872 r., był uczniem Noskowskiego, a dalsze studja odbywał zagranicą u pierwszorzędnych mistrzów. Znane są jego utwory kameralne, orkiestrowe i pieśni. Pierwszą jego operą był "Grajek" wystawiony w operze warszawskiej w końcu 1919 r.

Druga jego opera, "Zygmunt August," była pierwszy raz wystawiona także w operze warszawskiej w r. 1925. Po premierze tak krytyka jak i publiczność przyjęły "Zygmunta Augusta" z wielkiem uznaniem, bo prócz walorów muzycznych i libretta o wskróś narodowej treści, inscenizacja dostosowana jest do malarskich arcydzieł z życia tego króla. Podziwialiśmy więc na scenie dokładną kopję "Śmierć Barbary" Simmlera, a następnie "Unję Lubelską" Matejki. Opera ta zaliczona w poczet oper narodowych i reprezentacyjnych cieszy się uznaniem i od początku swych narodzin nie schodzi z repertuaru.

Tytułową partję króla śpiewał p. Czarnecki, który doskonałą grą jak i swym doniosłym tenorowym głosem stworzył dostojną postać monarchy. Barbarę kreowała Hanna Dziewińska z niewysłowionym wdziękiem, a jej piękny sopran rozbrzmiewał całą gamą najsłodszych dźwięków. Matkę króla, Bonę, śpiewała Stefanja Marynowicz-Madejowa, a wystudjowała swą rolę po mistrzowsku; jej sztuka śpiewacza, doniosły metaliczny głos o pięknem brzmieniu, to bogaty kapitał, w który ją wyposażyła natura. Mniejsze role spoczywające w rękach naszego zespołu operowego wypadły naogół dodatnio, będąc starannie opracowane tak wokalnie jak scenicznie.

Dyrygentowi opery p. Wojciechowskiemu, p. Zaleskiemu reżyserowi i p. Jarockiemu za piękne a pomysłowe dekoracje, należą się słowa podzięki za niestrudzoną pracę, która w całej pełni przyczyniła się do świetności wystawienia tego pięknego dzieło.

Kompozytorowi zgotowano po II. akcie serdeczną owację, gdzie przy otwartej scenie wręczono mu wieńce i zasypano kwiatami.

—o—

Występy gościnne p. Jadwigi Dębickiej, znakomitet primadonny opery wiedeńskiej i berlińskiej, stanowią zawsze artystyczną atrakcję, to też za każdorazowym jej występem Teatr Wielki jest wypełniony po brzegi. Tak było na przedstawieniu "Violetty" d. 12 listopada, "Rigoletta" d. 24 b. m. i "Uprowadzeniu z Seraju" Mozarta. Muzycznie stoją u nas Verdiowskie opery na wysokim poziomie, dzięki pietyzmowi z jakim są wystawiane, a w dodatku śpiewane były po włosku przez Dębicką, Czarneckiego i Zaleskiego, który jako Rigoletto dał mistrzowską postać trefnisia i tragika. Artystom nie szczędzono oklasków i kwiatów oraz dyrektorowi Stermiczowi, prowadzącemu orkiestrę. Dębicka ma skarby w krtani, a jej olśniewająca koloratura wywołuje poprostu entuzjastyczny zachwyt za każdorazowem spuszczeniem kurtyny — oklaski nie milkną i ten odruchowy żywiołowy nastrój trwa do samego końca, jak to miało miejsce po prześpiewanym tercecie w "Violecie" (Dębicka), ojcie (Karpacki) i Alfred (Czarnecki).

—o—

P. Michał Prawdzic wystąpił gościnnie dwukrotnie i to w "Opowieściach Hoffmana" i w "Trubadurze," mając za partnerkę (Eleonora) doskonałą śpiewczakę p. Marynowicz-Madejową, oraz w Oratorjum Edgarda Tinela "Święty Franciszek," gdzie jeszcze raz złożył dowód swego muzykalnego talentu o wysokiej kulturze i wniknięciu w treść uczuciową tego potężnego religijnego dzieła. Niejednokrotnie pisaliśmy o tym artyście obdarzonym przedziwnie słodkim głosem. Niestety wyjeżdża na czas dłuższy na występy do Paryża, Nicei i Monte Carlo, gdzie tytułowe partje śpiewać będzie po włosku. Krytycy poznańscy, czując dotkliwie ten ubytek, zapytują już dziś, kiedy go jeszcze mamy wśród nas: "Kiedyż to pociąg z Nicei wraca do Poznania?"

W "Opowieściach Hoffmana" w partji lalki (Olimpja) debiutowała młodziutka Dorota Gutowska z Warszawy, której duży głos i znakomite opanowanie roli było bardzo miłą niespodzianką. Artystka ta jest na najlepszej drodze zrobienia karjery scenicznej, bo ma pięknie wyrównaną koloraturę i posiada warunki zewnętrzne. Umie grać, jest pewna siebie, co tylko świadczy o wytrwałej pracy, bo ta właśnie partja ani wokalnie ani scenicznie nie należy do łatwych. Publciznośćpowitała ją serdecznie i darzyła długo oklaskami, co jest zawsze zachętą, aby się dostać na szczyty.

—o—

Dnia 7 listopada mieliśmy tu koncert Jerzego Bakanowa, którego poprzedziła sława, to też Aula Uniwersytetu zapełniła się zupełnie. Artysty głos barytonowy jest silny, równobrzmiący, nie zawodzący go w całej skali, lecz naogół nieco monotonny mimo całej swobody i bajecznej rutyny. Przypisaćby to można ponuremu programowi, z jakiego składał się koncert, choć interpretacja nie była pozbawiona odcieni uczuciowo-nastrojowych i muzykalnego frazowania o kulturalnem używaniu swego wokalnego materjału. Akompanjament prof. Łukasiewicza był istotnie artystyczny, zważywszy jeszcze ten szczegół, że kilka pieśni było grane z pisanych nut.

—o—

Wielką atrakcją był bezsprzecznie koncert Japonki Jowity Fuentes, której drobna postać ukryta w fałdach pięknego a lśniącego barwami kimona, wyglądała malowniczo. Artystka w subtelnej interpretacji śpiewała szereg "Pieśni Filipińskich" i to po części do własnego akompanjamentu. Dalszy program obejmował orję z "Madame Butterfly," z "Cida" Masseneta, "La danza" Tarantella Rossiniego i wielką popisową arję "Ah perfido" Beethovena, a wszystko było zaśpiewane bardzo muzykalnie, każda fraza wycieniowana i wypieszczona. Głos ma ładny o dość obszernej skali i tak rzewnie śpiewa pieśni ludowe, jak i umiejętnie z pewną brawurą odtwarza utwory nieśmiertelnych mistrzów. Jovitę Fuentes przyjmowano gorącymi oklaskami, zmuszając do naddatków. Prof. Łukasiewicz swym akompanjamentem przyczynił się do artystycznej całości tego pięknego wieczoru.

—o—

Dnia 18 listopada odbył się na sali Domu Ewangelickiego wieczór muzyki z XVI wieku. Koncertowali Henryk Kruse z Hamburga (na Viola da gamba, instrumencie o sześciu strunach, który był zbudowany w r. 1612 przez włoskiego mistrza Antonio Giuseppe Verno). Jan Rakowski z Poznania (na Viola d'amore, instrumencie o 14-stu strunach, podobnym z wyglądu do przedłużonych skrzypiec) i prof. tutejszego Konserwatorjum Gertruda Konatkowska, która prócz akompanjamentu wykonała dwa utwory starych mistrzów, Bacha Sonatę C-moll i Glucka balet w opracowaniu Friedmana.

—o—

Henryk Kruse odegrał z prawdziwą maestrją Sonatę Haendla, Guiriniego, "Koncert" Tarliniego i inne utwory, które stanowią muzykę kameralną, jak Sonata E-moll Erlenbacha i Sonata D-moll Kriegera z towarzyszeniem Violi d'amore i fortepianu.

—o—

P. Jan Rakowski, znany altwiolista, wykonał Sonatę Stamitza w transkrypcji Z. Jahnkego, dalej utwory Millandrego "Suitę" i "Menuet," oraz "Plaisir d'amour" Martiniego. Był to oryginalny koncert nigdy niesłyszany u nas dotąd, a stare instrumenty dźwięczały słodko, jakimś dziwnie kojącym liryzmem.

—o—

Jan Rakowski, jako specjalista na Viola d'amore, niełatwo znajdzie współzawodnika, jest to artysta z Bożej łaski, którego imię dziś a jutro stanie się głośnem, jak jest u nas, tak i zagranicą. Licznie zebrana publiczność świadczyła o zainteresowaniu, jakie wzbudził ów pamiętny wieczór. Artystom nie szczędzono kwiatów tak, że cała estrada była nimi zasłana. Gertrudzie Konatkowskiej ślemy słowa podzięki za jej niestrudzoną pracę i ot artystyczne wykonanie dzieł fortepianowych. Konatkowska to nasza chluba, a raczej mistrz w spódnicy.

—o—

Oratorjum Feliksa Nowowiejskiego "Quo Vadis" wykonano 28 i 30 w Zurcichu pod dyrekcją kapelmistrza Schumachera. W styczniu wykonano drugie jego Oratorjum "Znalezienie św. Krzyża" w Rotterdamie przez chór "Orfeusz" z orkiestrą Filharmonji pod batutą Jana Thyssena.

Marja Paruszewska.

Poznań d. 27-XI.

To i Owo

* * *

Dnia 26 grudnia, w sali św. St. Kostki w Chicago, danym był koncert religijny chóru Watykańskiego z Rzymu, który wprowadził w podziw wszystkcih słuchaczy. Po za innymi kompozycjami sławnych kompozytorów, Palestrina zajął pierwsze miejsce w programie tego wieczoru.

*

Na koncercie tym nieomal że wszyscy lubownicy i znawcy śpiewu i muzyki byli obecni, z wyjątkiem choćby reprezentacji naszych świeczników z chórów narodowych nie było ich wcale. A może że i lepiej że ich nie było, bo poco?........ zato chóry kościelne były licznie reprezentowane, na czele ze swymi pp. organistami.

*

Od Redakcji

Biorąc pod uwagę to — że każden abonent za sumę dwu dolarów otrzymuje różnych dodatków za sześć dolarów (cena katalogowa) wobec czego większych wstępstw robić nie jesteśmy w stanie, dlatego — za zmianę adresu liczyć będziemy 10c z prośbą o łaskawe uwzględnienie tegoż.

Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1928 i nadesłać $2.00

97

51. Hej! w dzień narodzenia.

(Kolęda.)

Vivo assai.

Soprany. Alty.

Tenory. Basy.

f

Hej! wdzień na-ro - dze - nia Sy-na je - dy - ne-go,

oj-ca przedwiecz-ne - go, Bo-ga praw-dzi - we-go - we - so -

p

ło śpie-waj - my, chwa - łę Bo-gu daj - my. Hej! Ko - lę - da,

f p

Ko - lę - da. We - so ło śpie-waj - my chwa - łę

f

Pa - nu daj - my. Hej! Ko - lę - da, Ko - lę - da!

53. Gdy się Chrystus rodzi.

(Kolęda.)

Andantino

Soprany. Alty.

Tenory. Basy.

f

Gdy się Chry- stus ro - dzi i na świat przy- cho - dzi.
Ciem - na noc wja - sno - ściach pło - mie - ni - stych bro - dzi.

poco vivo

A - nio - ło - wie się ra - du - ją, pod nie - bio - sy wy- śpie - wu - ją: glo - ri - a, glo - ri - a, glo - ri - a in ex - cel - sis De - - - o!

f *ff*

100

54. W dzień Bożego narodzenia.

(Kolęda.)

Allegretto.

Soprany.
Alty.

mf

1. W dzień Bo - że - go na - ro - dze - nia ra- dość wszelkie - go stwo - rze - nia pta - szki w gó rę pod - la - tu - ją; Je - zu - so - wi przy- śpie - wu - ją, przy- śpie - wu - ją.

2. Sło - wik za - czy - na dysz-kan - tem, szczygieł mu do - bie - ra al - tem, szpak te - no - rem krzy- knie cza - sem, a go - łą - bek gruchnie ba - sem, gru- chnie ba - sem.

Tenory.
Basy.

f

2

UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA

ma gra-ni-ce nieskoń-czo-ny. Wzgar-dzo-ny, o - kry-ty chwa-łą,
śmier-tel-ny król nad wie-ka-mi, a sło-wo cia-
łem się sta-ło i mieszka-ło mię-dzy na-mi.

167. Melodja ludowa.

Cóż tam wle - sie ru - nę - ło,
Ko - mar ci to z dę - bu spadł,
aż o zie - mię stu - knę - ło, stu - knę - ło?
wy - bił so - bie z kar - ku gnat, z kar - ku gnat!

168. Polonez staroświecki.

Nie-chaj bę-dzie Je-zus Chrystus pochwa-lo-ny,
Po-wiedz czy nie próż-no ser-ce mo-je pło-nie,
Je-śli waść za-łu-jesz ska-ro-gnia-dych ko-ni
z ser-cem go-re-ją-cem przy-by-wam w te stro-ny,
czy nie pró-żno mę-czę ska-ro-gnia-de ko-nie,
a-fekt mój ku wa-ści nig-dy się nie skło-ni,
jak do-ku-czli-we in-se-kta
by nie-go-dzi-wa re-ku-za
niech ko-nie sto-ja w sta-jen-ce,
ser-ce o-pa-dły a-fek-ta.
ser-cu nie da-ła ar-bu-za.
ja so-bie wa-ści nie nę-cę.

169.

Je-dzie ko-cha-ne-czek po kra-kowskiem bło-niu,
w czer-wo-nej cza-pecz-ce na ci-sa-wym ko-niu.

Nona.

170.

nona wielka

do re do do re do do re do

n. w.

re mi re re mi re re mi re

nona mała

do si do do si do do si do. *)

Decima.

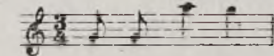
171.

do re mi do do re mi do mi do mi
re do si re re do si re si do.

172. (Beethoven.)

Nie-bio-sa gło-szą Wie-czne-go cześć, chwa-łę, trwa

*) Przykład nony znajdujemy w pochodzie melodyjnym „Mojej pieszczotki" Chopina:



.... i tylko chciałbym słu-chać, słu-chać słuchać

Już wydany drukiem i jest do nabycia w Wydz. Muz. i Księg., B. J. Zalewski. Cena 25c.



QUO VADIS

LIBRETTO w 5ciu AKTACH, 6ciu ODSŁONACH

(Z powieści Sienkiewicza)

Napisał JAN SROKA

(Muzyka XXX.)

Wszelkie zmiany i przeróbki zastrzeżone przez autora.

OSOBY

Nero Claudius Cesar, imperator rzymski.
Poppea Sabina, jego żona.
Petronjusz, arbiter elegancji, zausznik Nerona.
Wincjusz, siostrzeniec Peronjusza.
Lgja, jego narzeczona.
Tygellin; prefekt pretorji.
Akte; była kochanka Nerona.
Chilo Chilonides, Grek, zdrajca chrześcjan.
Piotr, Apostoł.
Kryspus, kapłan chrześcjański)*rola niema*)
Geron, lekarz Pertonjusza.
Centurjon.
Epafrodyt, wyzwoleniec Nerona.
Seneka, nauczyciel Nerona (*widmo*).
Nazarjusz, młodzieniec chrześcjański.
Chrystus (*jako wizja*).
Senatorowie rzymscy.
Augustjanie i Augustjanki.
Żołnierze rzymscy.
Chrześcjanie.
Chór cytrzystów i harfiarzy (*w akcie pierwszym.*)
Ursus, *rola niema.*

Rzecz dzieje się w Ancjum i w Rzymie.

AKT PIERWSZY

(*Scena przedstawia tryklinjum w pałacu Nerona w Ancjum. Widok na morze. Na wzniesieniu siedzi Nero, obok Popea, dalej Agrypina. Po drugiej stronie Petronjusz, a przy nim Winicjusz. Dalej inni uczestnicy biesiady. Obok wzniesienia stoją pretorjanie z Tygellinem. W głębi chór cytrzystów i harfiarzy. Uczta.*)

CHÓR (*śpiewa do Bakhusa*)

O Wielki Bakchu! W szczęsnej godzinie
Wielbimy ciebie, boże, przy winie,
Które się w złotych perli pucharach
I w kryształowych przelewa czarach!
Serca rozgrzewa moc niepojęta
I Afrodyte dziś uśmiechnięta
Zapala nasze dusze rozkoszą.
O całus usta dziewic się proszą!
Ogień namiętny umysł przepala...
Więc pieśń urocza niechaj wychwala
Winnej macicy cnego patrona
I tę uroczą, która nam łona
Rozkoszy żarem wzajem spowite
Miłością darzy, cną Afrodytę.

(*Nero wstaje i klaszcze w dłonie. Biesiadnicy czynią to samo.*)

NERO

Tę pieśń, czy wiecie, kto ułożył?
Kto do niej muzykę utworzył?

PETRONJUSZ

Ktokolwiek w nią się z napięciem wsłucha,
Twego w niej, boski, wyczuje ducha!
Twoje to strofy! Serce twe całe
Złożyłeś winu, miłości w chwałę!
Lecz boski władco! O Apollinie!
Sam pieśń zaśpiewaj w uczty godzinie!
Uracz poddanych swym dzwięcznym głosem!

NERO (*wskazując na gardło*)

Bogowie strasznym dotknęli ciosem
Gardło me święte! Lekarz zabrania
Na czas mi dłuższy wszego śpiewania...

PETRONJUSZ

Lekarz jest głupi, więc się nie dziwię...
Lecz powiedz, boski: Gdy uszczęśliwię
Przyjaciół śpiewem, gdy balsam wleję
W serca mych gości, wraz ozdrowieję...

CHÓR BIESIADNIKÓW

Prosimy władco, cny Apollinie,
Niech słowo pieśni z ust twych wypłynie!
Uszczęśliw swoich dziś biesiadników,
Prześwietnej uczty tej uczestników!
Rozwesel serca nasze swą pieśnią!
Słowa się twoje w duszę nam weśnią.
Milczenie twoje najsroższa kara,
Jaka nas spotkać ma od Cezara!

PETRONJUSZ

O nachyl ucha na ich błaganie,
Bo wnet usłyszysz na uczcie łkanie!
Dziś dzień uroczy, dzień wesołości;
Rozwesel, władco, pieniem swem gości!

CHÓR

Nachylże ucha, o boski panie,
Bo wnet usłyszysz na uczcie łkanie!
Dziś dzień uroczy, dzień wesołości;
Rozwesel, władco, pieniem swych gości!

NERO (*do Tygellina*)

Czy rozkaz spalenia Rzymu wydałeś?

TYGELLIN

Ujrzysz, o panie, czego pożądałeś...

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Amerykańska Muzyka

MacDowell & American Music

Dużo czasu upłynęło w Stanach Zjedn., zanim w zakresie muzyki wyprodukowano coś takiego, co wzbudziło powszechne zainteresowanie w świecie muzycznym. Stało się to dopiero w roku 1890. Przed tem zwracano mało uwagi na muzykę w tym kraju, w którym ludność walczyła z trudnościami, pochłonięta zupełnie sprawami ekonomicznemi po wielkiej klęsce, spowodowanej wojną domową. Ci z amerykanów, którzy zdradzali talent muzyczny, wyjeżdżali zagranicę dla odbycia studjów i często osiedlali się na zawsze w Europie. Ci znów, którzy wracali, znajdywali zainteresowanie muzyką tylko w szczupłych kołach amerykanów i zwykle ograniczali swą karjerę muzyczną do uczenia młodzieży muzyki za odpowiedniem zwykle dobrem wynagrodzeniem.

Jeden z młodych amerykanów, a mianowicie Edward Alexander MacDowell, urodzony w New Yorku w roku 1861, a pochodzący z zamożnej rodziny, został wysłany do Paryża, a następnie do Niemiec w celu ukończenia studjów muzycznych rozpoczętych już w tym kraju do pewnego stopnia. W Niemczech dostał się pod wpływ niemieckich mistrzów muzyki i niebawem został jednym z najlepszych muzyków w Niemczech. Ceniono go tam tak wysoko, iż w dowód wielkiego dla niego uznania powołano go na kierownika konserwatorjum muzycznego w Darmstadt. Po kilku latach zrezygnował z tego stanowiska i wrócił do Ameryki gdzie w roku 1896 został mianowany profesorem muzyki na Uniwersytecie Columbia w New Yorku. Napisał on kilka sonat, parę utworów symfonicznych, szereg utworów na fortepjan i dużo piosenek. Najbardziej popularnym wśród nas uczyniły go piosenki p. t. Forest Idylls, z których najsławniejszą jest "To a Wild Rose".

Niemal równocześnie z nim było trzech innych kompozytorów muzycznych, a mianowicie Paine, Chadwick i Parker, którzy przyczynili się. do większego zainteresowania się muzyką w społeczeństwie amerykańskim i zachęcili nowe szeregi młodych amerykanów do próbowania sił i szukania karjery na polu muzyki. Mniej więcej w tym czasie paru amerykanów odważyło się na napisanie oper, ale utwory ich nigdy nie zyskały większego uznania. Pierwszym amerykaninem, który wzbudził pod tym względem szerokie zainetresowanie wśród społeczeństwa, był Deems Taylor, który napisał operę "The King's Henchman", wystawioną w Metropolitan Opera House w roku 1927.

Co prawda od dawna już w Stanach Zjednoczonych były różne towarzystwa i kluby muzyczne. A głośny swego czasu właściciel sławnego cyrku, P. T. Branum, sprowadził do Ameryki kilkadziesiąt lat temu pierwszą śpiewaczkę operową, Jenny Lind, szwedkę. Poza tem w St. Zjedn. zawsze było kilka szkół muzycznych. Dziś oprócz szkół i konserwatorjóm muzycznych jest kilka orkiestr symfonicznych w takich miastach, jak New York, Philadelphia, Boston i Los Angeles. Kilka lat temu jeszcze większość muzykantów w tych orkiestrach stanowili europejczycy. (I dzisiaj jeszcze jest ich 85 procent: przyp. red.)

Prawdopodobnie jedną rzeczywistą muzyką amerykańską są śpiewy i melodje murzyńskie które dopiero niedawno uznane powszechnie za piękne utwory. Czeski kompozytor Dvorak, który zwiedził Amerykę i następnie napisał "Symfonję Nowego Świata", wyraził się podczas swego pobytu w tym kraju, iż melodje murzyńskie kryją w sobie zarodki pięknej i odrębnej muzyki. Melodje te wypłynęły z duszy murzynów niewolników i wyrażają ich nadzieje, cierpienia i religijne uczucia.

Dziś prawopodobnie poświęca się więcej uwagi muzyce, niż kiedykolwiek przedtem. To zainteresowanie się muzyką w obecnych czasach, nie tylko utworami popularnymi w zakresie muzyki i śpiewu, ale także i klasycznymi należy zawdzięczać w znacznej mierze większym teatrom obrazów ruchomych, które utrzymują orkiestry symfoniczne i stacjom radjowym, które może jeszcze w większym stopniu niż teatry wywołują w masach zamiłowanie do muzyki.

Kap. Adam Kowalczyk

Sprawa doniosłego znaczenie jest: — Przelot Kap. Adama Kowalczyka z Polski do Ameryki, w szczególności dla nas obywatelł tu w Ameryce, bo mamy zfinansować tak wielkie przedsiębiorstwo.

Jak nas poinformował p. St. Adamkiewicz, to Kap. Kowalczyk jest jedynym człowiekiem, który jest w stanie przelecieć z Polski ponad oceanem do Ameryki. Jego głęboka wiedza w zakresie awjatyki, a wszczególności jeden z najgenijalniejszych znawców prądów powietrznych, daje rękojmę że swego dzieła dokona.

Kap. Kowalczyk w czasie wojny, nieraz zaglądał śmierci w oczy, lecz zawsze zwycięzko pokonywał wszelkie trudności. Jestto człowiek-ptak, bo więcej buja w przestworzach aniżeli na ziemi. Były wypadki że motor przestał funkcjonować na znacznej wysokości, opadł na ziemię bez żadnego szwanku.

Kap. Kowalczyk, aczkolwiek śmierci się nie boł, jednakowoż wtym wypadku cenić będzie swe życie, bo tu idzie o honor imienia Polskiego, a wygrana Jego najwięcej nam tu w Ameryce przyniesie sławy, dlatego też niepowinniśmy skąpić i sfinansować to przedsięwzięcie jak najprędzej, a możliwie zaraz.

Aczkolwiek "Echo Muzyczne" wtym wypadku wychodzi po za okres swego działania, jednakowoż czytelnicy nasi pownini też cegiełkę dołożyć bo tym większa będzie radość, tym większe będzie zadowolnienie, jeżeli człowiek-ptak i to Polak tego dokona, w co niewątpimy.

Czytelnicy nasi niechaj starają się wszędzie agitować, by składki płynęły obficie, bo tego honor Polaka wymaga, a sumy zebrane niechaj przesłane będą na ręce p. Ald. St. Adamkiewicza pod no. 1327 Augusta St, Chicago, Ill.

Nieczekajmy aż nas kto inny wyprzedzi, należy działać szybko, a jeżeli kto ma co dać niech zaraz daje, bo kto zaraz daje, dwa razy daje, niech Amerykanie się dowiedzą że my Polacy jesteśmy godni stanąć w szeregu z Lindenburgiem.

—B. J. Zalewski.

Polecamy do nabycia roczniki "Echa Muzycznego," które są na wyczerpaniu. Wstępny numer 25c, Rocznik I $1.10, Rocznik II $2.25, Rocznik III $2.25, Rocznik IV $2.25

Poniżej prosimy przeczytać jaką treść i jakie dodatki muzyczne roczniki zawierają.

Piąta Rocznica Echa Muzycznego

Numer styczniowy (1928) Echa Muzycznego rozpoczyna okres pięcioletniego swego istnienia. jako jedyne pismo fachowe na gruncie amerykańskim, które doznało poparcia od ludzi tych, którzy zrozumieli potrzeby takowego, by pogłębić swą wiedzę na tem polu.

Poza artykułami muzycznymi, wprowadziliśmy dział szkolny, który jest złączony ze sceną a który poniekąd ma łączność ze śpiewem i muzyką, jak: teatr dla dzieci, młodzieży i starszych, oraz: monologi, dyalogi, wierszyki i t. p. dla naszych zakładów naukowych, a to w tej myśli, że wyłącznie li tylko samo muzyczne pismo nie miało by takiego powodzenia i możliwie że nie utrzymało by się bez tych działów dla dzieci i młodzieży, którą trzeba było wziąć w opiekę, by w polskiej mowie ze sceny zachęcać, a tem samem powstrzymać w granicach możliwych zanik polskości.

Dodajemy także dodatki muzyczne po większej części w łatwym stylu, przeważnie polskich kompozytorów, by młodsze pokolenie zaznajomiło się z naszemi przecudnemi melodjami polskiemi, które w niczem nie ustępują obcym, a nawet je przewyższają.

Komu zależy na tem, ażeby młodsze pokolenie nie wynarodowiło się, niechaj dla nich zaabonuje "Echo Muzyczne" i zachęca do korzystania z takowego, czy to w czytywaniu lub też w graniu i śpiewaniu polskich piosenek, a lwia część będzie już poniekąd uskuteczniona.

Roczny abonament "Echa Muzycznego" kosztuje tylko $2.00, a za tę sumę otrzyma jako dodatków muzycznych, sztuk teatralnych i t. p. wartościowych przedmiotów za $6.00 (ceny katalogowej), zatem — opłaci się bardzo, by w każdym domu polskim było "Echo Muzyczne" jako pismo najtańsze i najwięcej pożyteczne w utrzymaniu polskości.

Kto nadeśle $2.25 otrzyma niezwłocznie rocznik "Echa Muzycznego" z 1924, 1925, 1926 lub 1927 roku, których pozostał pewną ilość egzemplarzy w treści poniżej podanej.

Każdy rocznik jest niejako dzieło pamiątkowe, w którem treść jest zawsze interesująca, a nawet niektóre artykuły bardzo cenne, z których korzystać można zawsze i nigdy nie będą za stare. Dzieła tamże zawarte, podług cen katalogowych mają wartość $6.00, a liczymy tylko $2.25 z przesyłką pocztową, których jest na składzie niewielka już ilość. Tym, którzyby nie byli zadowoleni, pieniądze zwracamy po odtrąceniu kosztów przesyłki pocztowej po zwrocie rocznika.

Prosimy starych naszych abonentów o odnowienie prenumeraty na rok 1928, która wynosi $2.00 płatne zgóry, za co dziękujemy.

B. J. Zalewski, Red. i Wyd.

Wstępny Numer "Echa Muzycznego"

ZESZYT WSTĘPNY:) Prospekt "Echa Muzycznego, 2) Od Wydawnictwa, 3) Śpiewacy i Muzycy, 4) Opera "Flis," 5) Unje Muzyczne, 6) O Chórach Kościelnych, 7) O Chórach Dziecięcych, 8) O Chórach Narodowych, 9) Trzydziesto-pięciolecie Z. Ś., 10) O Znaczeniu Etycznem Muzyki, 11) Muzyk jako Dyrektor Zespołów, 12) Staruszkowie w Zalotach (teatr), 13) Polonez Ogińskiego (solo skrzypce), 14) Dwa Marsze (solo Kornet), 15) Dnia Każdego, (chór mieszany), 16) Tęsknota (solo lub duet), 17) Mazurek Chopina (solo fort.), 18) Z Tej Biednej Ziemi (chór męski), 19) Gdzie to Jedziesz Jasiu (chór miesz.), 20) Czy to Panna czy Mężatka (chór męski), 21) Związek Pol. Am. Muzykantów.

Pierwsza Rocznica Echa Muzycznego

STYCZEŃ: 22) Słowo od Wydawcy, 23) Kultura a Muzyka, 24) Organista, 25) Dyrygent Nauczyciel, 26) Muzyka Kościelna, 27) Śpiewacy i Muzycy, 28) O Dwu Związkach Śpiewaczych) 29) To i Owo, 30) O Polskiej Pieśni Ludowej.

LUTY: 31) Zastanówmy się, 32) Teatr i Jego Znaczenie, 33) Kilka Słów z Historji Muzyki, 34) Ojcowie Muzyki Polskiej, 35) Muzyka Kościelna, 36) To i Owo.

MARZEC: 37) Krytycy a Krytyka, 38) Ojcowie Muzyki Polskiej, 39) Życiorys Chopina, 40) Muzyka Kościelna, 41) Teor. Prakt. Szkoła Śpiewu, 42) Narodziny Pieśni (teart), 43) Ostatni Raz (teatr), 44) To i Owo.

KWIECIEŃ: 45) Różne Przeróbki na Chóry, 46) Życiorys Chopina, 47) Życiorys Glucka, 48) Muzyka Kościelna, 49) Teoret. Prakt. Szkoła Śpiewu, 50) Narodziny Piesni (teatr), 51) Ostatni Raz (teart) 52) To i Owo.

MAJ: 53) Posłannictwo Zw. Śpw. Pol w Am., 54) Trzydziestoletnie Wzmaganie się, 55) Życiorys Glucka, 56) Kompozytor i Kompozycja, 57) Muzyka Kościelna, 58) Teoret. Prakt. Szkoła Śpiewu, 59) Narodziny Pieśni (teatr), 60) Ostatni Raz (teart), 61) Zapiszę się (monolog), 62) Nieporządna (monolog), 63) Kwartet, z bajek Kryłowa, 64) Osioł i Słowik, z bajek Kryłowa, 65) To i Owo.

CZERWIEC: 66) Ojcowie i Matki, 67) Stanisław Moniuszko, 68) Muzyka Kościelna, 69) Teoret. Prakt. Szkoła Śpiewu, 70) Narodziny Pieśni (teatr), 71) Ostatni Raz (teatr), 72) Kamyk i Róża teatr), 73) Zapiszę się (monolog), 74) Nieporządna (monolog), 75) Pomyliłam się (monolg), 76) Marta w Chicago, 77) Muzykanci, z bajek Kryłowa, 78) Kot i Słowik, z bajek Kryłowa, 79) W Sprawie Doniosłego Znaczenia.

LIPIEC: 80) W Obronie Młodzieży Polsko-Amer., 81) Stanisław Moniuszko, 82) Pod Rozwagę Zarządów w Sokolstwie, 83) Muzyka Kościelna, 84) Uniwersalny Samouczek, 85) Trafił Marek na Marka (teatr), 86) Kamyk i Róża (teatr), 87) Zapiszę się (monolog), 88) Bez Urzędu (monolog), 89) Nieporządna (monolog), 90) Pomyliłam się (monolog), 91) Teoret. Prakt. Szkoła Śpiewu, 92) To i Owo, 93) Szpak, z bajek Kryłowa, 94) Kukułka i Kogut, z bajek Kryłowa.

SIERPIEŃ: 95) W Sprawie Obconarodowych Dyrygentów, 96) Stanisław Moniuszko, 97) Muzyka Kościelna, 98) Uniwersalny Samouczek, 99) Trafił Marek na Marka (teatr), 100) Kamyk i Róża (teatr), 101) Bez Urzedu (monolog), 102) Po-Owo, 105) Ciekawy, z bajek Kryłowa, 106) Świnia pod Dębem, myliłam się (monolog), 103) U Dentysty (monolog), 104) To i z bajek Kryłowa, 107) Osioł z Dzwonkiem, z bajek Kryłowa.

WRZESIEŃ: 108) Szkoły Parafjalne a Śpiew Narodowy Polski, 109) Śpiew i Muzyka, 110) Polskie Szkoły Muzyczne, 111) Stanisław Moniuszko, 112) Muzyka Kościelna, 113) Uniwersalny Samouczek, 114) Trafił Marek na Marka (teatr), 115) Kamyk i Róża (teatr), 116) Nie Ustąpię (monolog), 117) U Dentysty (monolog), 118) To i Owo, 119) Zdania, Uwagi i Bajki A. Mickiewicza.

PAŹDZIERNIK: 120) Pan Eug. Walkiewicz, 121) Obconarodowi Dyrygenci, 122) Listy o Śpiewie, 123) Pan E. Alubowicz, 124) Stanisław Moniuszko, 125) Muzyka Kościelna, 126) Uniwersalny Samouczek, 127) Trafił Marek na Marka (teatr), 128) Doskonała Kuchmistrzyni (teatr), 129) Wyjątkowy Młodzieniec (monolog), 130) U Dentysty (monolog), 131) Ma się rozumieć (monolog), 132) To i Owo na Czasie, 133) Do tych, którzy śpiewać zapominają, 134) Kapela, bajka Laskowskiego.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę

KĄCIK UNIJNY - Z. P. A. MUZ.

Unja czyli Związek Polsko-Amerykańskich Muzyków

w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki
(Organizacja Inkorporowana)
Polish American Musicians Union
of the U. S. of America
(Incorporated)

Z Kwartety Unji

Czyli Związku Polsko-Amerykańskich Muzyków.

Artykuł który był zamieszczonym w dniu 12-go t. m. w Dz. Związ. jakoteż i w innych pismach pod nagłówkiem (nadesłane) "Z klubu Polskich Muzykantów," nad którym autor niezastanowił się wcale, co pisze: Skąd korespondent z Klubu P. M. przyszedł do tego wniosku że wzmiankowany artykuł ma się do nich odnosić? Czy pp. z Klubu niepowinni byli przedtem swego korespondenta pouczyć, że po za ich organizacją, jest jeszcze inna obconarodowa organizacja, gdzie polscy muzycy są dość licznie reprezentowani i że niekoniecznie piszący mógł się odnosić ściśle do Klubu Polskich Muzyków? poco się ośmieszać i przyznawać do błędów "może!........ niepopełnionych".

Polskie przysłowie mówi: "uderzyć wstół, nożyce się odezwą" więc jeżeli pp. z Klubu poczuwają się do odpowiedzialności, że aż zmuszeni są tłómaczyć się, przeto niech nam wolno będzie, tłómaczenia Ich sprostować.

a) Że Zw. Pol. Am. Muz. propaguje sztukę piękną, nato mamy dowody — mianowicie: — wielokrotne odczyty o śpiewie, muzyce instrumentalnej, na które zapraszani byli mówcy, oczem w prasie polskiej pisaliśmy, a oczem niestety ich korespondent niewiedział.

b) Że Zw. Pol. Am. Muz. a raczej członkowie nasi trwożą pomiędzy sobą kwartety smyczkowe i większe zespoły orkiestralne jak dęte tak i rznięte i ćwiczą się po większej części w kompozycjach polskich kompozytorów, oczem też niewiedział ich korespondent.

c) Że Zw. Pol. Am. Muz. wielokrotnie brał udział i to po większej części bezinteresownie, występując w koncertach na korzyść polskich uczni i uczennic ze szkoły p. M. Różyckiego by tym dopomódz w kształceniu polskich talentów itd.

Czy wobec tych faktów, może nam kto zaprzeczyć, że nie propagujemy sztukę piękną? Prawdą jest że wobec naszych skromnych zasobów, niemożemy więcej dać po nad to, lecz w miarę poparcia ze strony ogółu polskiego, damy i więcej.

Dalszy ustęp w ich korespondencji oznaczony 1. gdzie pp. piszą "Niema wśród nas takich jednostek — które dążą do rozbicia tej tak ogłaszanej "czarterowej organizacji" jest wprost ubliżającym dla Klubu Pol. Muz. że odważyli się na coś podobnego, pisząc tyle nieprawdy, a jako dowód niechaj posłuży fakt (tylko jeden z wielu) że w dniu 9 t. m. podczas smutnej żałoby śmierci żony naszego członka kolegi, Kutyny, z którego to powodu Unja nasza wzięła udział w odegraniu pieśni polskich i marszy żałobnych, całkiem bezinteresownie, członkowie z Klubu Polskich Muzykantów pp. Kłos i Jaworowski, korzystając z tego że powoziciele automobilowi należąc do innej organizacji, wstrzymali kondukt żałobny na dłuższy czas (przy pomocy swej organizacji) pogrążając w większy smutek rodzinę zmarłej, dlatego tylko że Unja Polskich Muzyków grała i to wszyscy muzycy Polacy, oddając ostatnią przysługę zmarłej, by okazać swoje współczucie rodzinie i tym samem swojemu koledze, (mężowi zmarłej) a członkowi naszej Unji. Czy to nie jest dowód słuszny z naszej strony, pisząc że — "pomiędzy nimi są jednostki, które radeby rozbić tak poważną i ze wszech miar pożyteczną polską organizacje"? Niechże teraz czytelnicy osądzą, czy to był godny postępek tych pp. z Klubu Polskich Muzykantów? Wszak my niewywieramy presji na nikim. Jeżeli kto nas niechce zagodzić a weźmie pp. z Klubu, niemamy nic przeciw temu, lecz wy pp. nie kalajcie własnego gniazda bo i Wy jesteście zrodzeni Polacy i możliwie że ta Unja Pol. Muz. będzie Wam kiedyś matką, jaką dzisiaj okazuje się dla wielu dziesiątek, którzy opuścili wasze szeregi, dlatego tylko że byli u Was traktowani po macoszemu.

Co do punktu 2-go śmiemy twierdzić że kontrola władz stanowych nad "czarterami" czyli organizacjami, lub ostatecznie towarzystwami jest, a nawet do tego stopnia że mają władze prawo odebrać "czarter" o ile działalność danego zespołu nie odpowiada przepisom tegoż, oczem każden adwokat może poinformować ich korespondenta, ażeby w przyszłości w dalszym ciągu nieośmierzał sie. Na tym punkcie niebędziemy dalej dysputować niechcąc ich korespondenta za silnie przygważdżać, że pisze o tem czego dostatecznie nie rozumie, lecz chcemy zwrócić uwage na ważniejszy punkt w tym przedmiocie. Wobec pp. z Klubu, wszystkie "czartery" nic nieznaczą, tylko "czarter" Ich organizacji ma znaczenie. Proszę niezapominać że w Ameryce sa poważne i bodaj czy nie silniejsze oranizacje robotnicze po za ich organizacją, czy przeto Wasza organizacja miałaby też niewiele co znaczyć? Ja sądzę przeciwnie, ze chociaż byście liczebnie mniejsza organizacją byli, od potężniejszych od siebie, to wobec praw rządów tutejszych jesteście na równi z innymi czy to w stosunku do wielkich lub małych organizacji, a nawet na równi ze zwykłym "czarterem" jakiegokolwiek bądź towarzystwa. Historja Amerykańska daje nam wiele przykładów upadku wielkich organizacji, a wzbicie się w wyżyny małych organizacji, co znaczy że "czarter" Unji Polskich Muzyków w Ameryce w znaczeniu swym nie jest ani mniejszym ani większym, od "czarteru" Ich organizacji, czyli że wobec praw jesteśmy na równi z Wami. Rząd St. Zjed. bardzo mądrze i rozumnie sprawami "czarterów" pokierował, że pozwala organizować się w danej

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Nowości pod prasą.

161 Hymny Narodowe i Patryotyczne, Polskie i Amerykańskie. 1. Nowowiejski-Konopnicka: Ojczyźnie Hasło: *"Nie rzucim ziemi"*; 2. Kaszewski-Feliński *"Boże Coś Polskę"*; 3.Carey-Smith *"America" "My Country"*-*„Cześć Polskiej ziemi cześć"* tekst polski i amerykański; 4. Arnold-Key The Star-Spangled Banner-*"O say can you see"* tekst amerykański; 5. Foster S. C. Old Black Joe *"Gone are the days"* tekst amerykański; 6. Barcicki-Suchodolski Polonez Kościuszki *"Patrz Kościuszko na nas znieba"* polonez; 7. Ogiński-Wybicki, Mazurek Dąbrowskiego *"Jeszcze Polska nie zginęła"*; No. 1. na 1 głos; No. 2. na 1 lub więcej głosów; No. 3, na 1, 2, lub 3 głosy; No. 4. na 1 lub 2 głosy No. 5. na 1, 2, 3, lub chór mieszany; No. 6. na 1 lub 2 głosy; No. 7. na 1 lub 2 głosy, ułożone w łatwym stylu dla dzieci lub starszych, ... .50

161a) Hymny Narodowe. 1. Nowowiejski-Konopnicka, Ojczyźnie Hasło *"Nie rzucim ziemi skąd nasz ród"*; 2. Kaszewski-Feliński, *"Boże Coś Polskę"* na jeden lub więcej głosów z akompanijamentem fortepianu ..... .10

161b) Hymny Narodowe 1. Ogiński-Wybicki Mazurek Dąbrowskiego *"Jeszcze Polska nie zginęła"*; 2. Barcicki-Suchodolski: Polonez Kościuszko *"Patrz Kościuszko na nas z nieba"* na jeden lub więcej głosów, z akompanijamentem fort. .10

161c) Hymny Narodowe Amerykańskie 1. Carey-Smith America *"My country"* tekst amerykański i Polski *"Cześć Polskiej ziemi cześć"*; 2. Foster S. C. Old Black Joe *"Gone are the days"* na 1, 2, 3, i 4 głosy miesz. ..... .10

161d) Hymny Narodowe Amerykańskie. Arnold-Key The Star-Spangled Banner *"O say can you see"* na 1 lub 2 głosy z akompanijamentem fortepianu ..... .10

242 Miłek H.-Konopnicka M. . Polska krew w nas płynie *Choć na cudzym my wyraju,* piosnka dla dzieci lub starszych, solo i chór 3-głosowy z akomp. fortep. ..... .15

539 Rutkowski N. Śpiew solowy, *"Mów do mnie jeszcze,"* na tenor lub sopran ..... .25

1021 Dwie Pieśni Narodowe. 1. Polska Dziewica, 2. U nas inaczej. Łatwe, na kwartet solowy. Chór miesz. a capella .10

1025 Gall Jan. Zbiór 75-ciu pieśni n chór mieszany, a capella i z fortepianem, w oprawie 3.00

1081 a), b), c) Mąkoszy Ed. Trzy utwory. a) Pierwsza brygada, pieśń Legjonistów *Legjony to żołnierska nuta,* na chór mieszany i baryton solo, a capella. b) Kujawiak, piosnka ludowa, *Ej zobaczysz dziewucho,* na chór mieszany i baryton solo, a capella. c) Kasieńka, piosnka ludowa, *Nie chcę cię Kasieńko,* na chór mieszany ..... .25

1098 Oginski-Zalewski Polonez Ogińskiego *"Żegnam cię o Polsko ma"* na chór mieszany, głos partet ..... .10

1099 Poniecki E. Krakowiak:*"Nasza Krakowianka"* na chór mieszany, a capella ..... .15

1110 Signio-Walkiewicz. *Od dworu do dworu* ..... .15

1113a) Stunz J. H. - Zalewski B. J. Marsz Śpiewaków *"Zaśpiewajmy więc wesoło"*. Chór mieszany, a capella .10

1152 Gounod-Zalewski. *Chór żołnierzy z "Fausta"* ..... .30

1156 Ivanovici-Zalewski. *Śpiew o Wiśle,* Na F. D. walc. . .30

1229 Gall Jan. Zbiór 70-ciu pieśni na chór męski, a capella, w oprawie 2.50

1323 Lachman W. Ostatni Mazur, *Jeszcze jeden mazur dzisiaj,* chór męski a capella (druk mimograficzny) ..... .10

1378 Schubert-Durner. Dwie pieśni żeglarskie 1) Pieśń żeglarzy *"Choć burza huczy wkoło nas"*, 2) Zażegnanie burzy *"Wstrząsa łodzią gniewny prąd."* Na chór męski ..... .10

1479 Walkiewicz Eug.-Kuprik St. Dwa utwory: a) Dla chleba, *Góralu, czy ci nie żal,* na chór męski i baryton solo. b) Chorał *Synom Ojczyzny,* chór męski a capella ..... .15

1680 Walewski B. W. Stabat Mater na dwa głosy mezzo-soprano, Kontralt i Tenor ..... .30

3001 Chopin - Albertson. Cztery utwory na fortepian dla dzieci lub starszych z dodatkiem E. M. No. Wstępny.
1. *Śpiew z gór Krakowskich* (R. Albertson)
2. *Preludje* (F. Chopin Op. 28 opr. J. Łusakowski).
3. *Mazurka* (F. Chopin opr. J. Łusakowski).
4. *Mazurka* (F. Chopin op. 6 opr. J. Łusakowski).
niezbędne dla kształcących się w grze na fortepianie, za komplet tych czterech utworów ..... .25

3374 Skwierczyński J. Ruchoma Polka, Warszawska ...25

3378 Wroński A. Była Babuleńka, Mazur ze śpiewem 25

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę

Dzieła Muzyczne Importowane z Polski

Tylko niewielka ilość pozostała.
Zamawiać zaraz.

Bez Krzyżyków i Bernoli. Nowy uproszczony system muzykografji. Opracował X. A. Borkowski, dwa obszerne tomy z nutami i rysunkami 6.00

Ćwiczenia Przygotowawcze. Niezbędne dla zawaansowanych w grze na fortepianie, opracował J. Borkowski, dwa zeszyty 2.00

Szkoła na Gitarę Hiszpańską. Wydanie Warszawskie (sześcio strunowa) w języku polskim 1.75

Szkoła na Gitarę Hiszpańską. Wydanie Krakowskie, (sześcio trunowa) w języku polskim 1.50

Szkoła na Fletowers (Flet). Wydanie Warszawskie z jedną lub więcej klapami, w języku polskim 1.25

Szkoła na Flet. H. Klinga (łatwo opracowana). Wydanie Warszawskie, w polskim języku 1.00

Szkoła na Mandolinę. Wydanie Krakowskie, (z melodjami polskiemi) w polskim języku 1.50

Szkoła, na sześcio rogową zwykłą Koncertinę, o 20-tu klawiszach "Concertina Album" wraz z 62-ma różnymi utworami, w języku angielskim .... .75

W górę Serca! Zbiór pieśni narod. i patr. na fortep. z podł. tekstem, zebrał Fr. Barońskí $2.00

Zreformowana nauka śpiewu, prof. Janny Pauliny Loeblowej:—Część I stronic 40—Część II stronic 40—Część III stronic 44—Część IV stronic 54—Część V stronic 32. Za komplet $6.00

Szkoła gry na skrzypce. St. Maleczka, dla samouków, jako też i artystów. Stronic 250. Niema lepszej w handlu księgarstwa $7.50

Arje z Oper. H. Richter, 49 pieśni na skrzypce i fortepian z podłożonym tekstem do śpiewu $2.00

Album. 28 Pieśni Cygańskich na 1 głos z akompanijamentem fortepianu $2.25

Kolędy Polskie. Zbiór najulubieńszych kolęd na skrzypce lub mandolinę z tekstem $1.50

Trzydzieści Pieśni. A. Phohn, w układzie na mandolinę z akompanijamentem gitary, z tekstem $1.00

Śpiewnik żołnierski. Korpusu X, zawiera 77 piosenek jako fortepian (solo) zebrał W. Jeziorski $2.50

Dwadzieścia Pieśni Narodowych, na chór mieszany, opr. St. Niewiadomski, Op. 45 Zesz. II (a capella) $1.25

Dwadzieścia Kolęd na chór mieszany opr. St. Niewiadomski Op. 45 Zesz. I (a capella) $1.25

Czterdzieści Dziewięć pieśni i arji z oper na fortepian, z podłożonym tekstem, ułożył S. Barański $2.00

Znany Krakowski Śpiewnik Kościelny

Śpiewnik Kościelny Katolicki, Część I. .... T. Flasza
Śpiewnik Kościelny Katolicki, Część II. .... T. Flasza
Śpiewnik Kościelny Katolicki, Część III. .... T. Flasza
Tekst do Śp. Kośc., Część I., II. i III. w oprawie, T. Flasza
Wieniec Pieśni dla młodzieży na głosy a cappella T. Flasza

Do nabycia w Echu Muzycz., 1505 Tell Place. Chicago. Ill.

ROCZNIKI ECHA MUZYCZNEGO

Wstępny Numer Echa Muzycznego z nutami 25c
Rocznik 1924 Echa Muzycznego z nutami i bez nut 1.10
Rocznik 1925 Echa Muzycznego z nutami 2.25
Rocznik 1926 Echa Muzycznego z nutami 2.25
Rocznik 1927 Echa Muzycznego z nutami 2.25
Rocznik 1928 Echa Muzycznego z nutami w prenumeracie 2.00
UWAGA—Roczniki na wyczerpaniu—prosimy zamawiać zaraz.

Wydawnictwo Muzyczne i Księgarnia
1505 Tell Place **CHICAGO, ILL.**

Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę

POLECAMY DO NABYCIA RÓŻNE NUTY

Zamawiając nuty, wystarczy podać numer i cenę

MUZYKA INSTRUMENTALNA

Utwory na Solo Skrzypce

Marsz z Opery Faust i Wesoła Piosenka; trudne .... (2565) 25
Marsze i Tańce Polskie (21 utworów) .... (2600) 90
Pije Kuba do Jakóba. Warjacje na skrzyp. z fort. tr. .. (2564) 30
Witaj Królu, Polonez, z tow. fortepjanu, trudne .... (2548) 30
Zbiór 10 Pieśni Patrjotycznych i Narodowych, z fort. (2578) 40
Zbiór 10 śpiewów Narodowych, z tow. Gitary .... (2538) 60
Zbiór 10 utworów na Skrzypce lub Mandolinę z Gitarą (2536) 60
Zbiór 20 utworów, śpiewów, do tańca i t. p.; łatwe ..... (2522) 40
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych; łatwe (2524) 50
Zbiór 20 utworów na dwoje skrzypiec, ćwiczenia itd. .. (2567) 75
Zbiór 23 utworów, śpiewów lud., z oper, operetek, łat. (2520) 40
Zbiór 36 Melodji Polskich, gamy i różne ćwiczenia ...... (2566) 50

Utwory na Solo Kornet

Laleczko ma, pieszczotko ty; śpiew operetkowy .... (2706) 10
O młynarce z pewnej wsi; śpiew operetkowy .... (2800) 10
Zbiór 10 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych .... (2712) 10
Zbiór 20 Pieśni Narodowych i Patrjotycznych .... (2704) 50
Zbiór 27 Marszów i Tańców Pols.; oberki, polki itd. (2760) 50
Żal za Ukrainą; znany śpiew ludowy .... (2700) 10

Utwory na Fortepian

a) Łatwe dla dzeici

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła .... (3020) 20
Na Falach Dunaju, Walc, skrócony .... (3012) 20
Skarbczyk 25 łatwych utworów polskich .... (3046) 80
Za Niemen het precz! het precz! .... (3022) 20

b) Trudniejsze dla starszych

Cztery Prześliczne Marsze Polskie. No. 3146-48-50 i ..... (3152) 1.00
Ospały i Gnuśny. Marsz Sokołów .... (3070) 20
Polonez Kościuszki. Patrz Kościuszko na nas .... (3076) 20
Polonez Ogińskiego. Pożegnanie Ojczyzny .... (3100) 10
Wesele Kachny. Sześć charakterystycznych utw. .... (3108) 60

d) Utwory Taneczne

Biały Mazur No. 1 i 2, bardzo znane .... (3348) i (3349) 35
Cztery Prześliczne Poleczki. Hu ha! Jazda wózek i ..... (3387) 1.00
Krakowiaki. Krakowianka jedna i Wesół Krak. .... (3168) 20
Kuba Jurek. Jadę jo se od Kulika. Mazur .... (3346) 25
Kujawiak, Oberek, Krakowiaki i Mazur. (3380-82-84 i (3386) 1.00
Pięć zeszytów Kujawiaków z Kujaw (3336-37-38-40) i (3342) 4.00
Skarbczyk Melodji Polskich, 20 utworów na 4 ręce ..... (3420) 80
Zbiór 24 Krakowiaków w dwóch zeszytach .... (3176) 1.40

BACZNOŚĆ PANOWIE DYRYGENCI!

Zastanówcie się, co możecie dostać za sumę $1.00 lub $2.00 a nawet i za pięć ($5.00) dolarów.

(Utwory amerykańskie przegrane, nie nowe)

NUTY NA MAŁĄ ORKIESTRĘ, LUB KAPELĘ (BRASS BAND)

CONCERT PIECES, SONGS, TWO STEPS, MARCHES, WALTZES I INNE.

ZA $1.00 PIĘĆ KAWAŁKÓW na Orkiestrę lub Kapelę.
ZA $2.00 DWANAŚCIE KAWAŁKÓW na Orkiestrę lub K.
ZA $5.00 PIĘĆDZIESIĄT KAWAŁKÓW na Ork. lub Kap.

————o————

UWAGA: — *Jest to wyprzedaż, więc prosimy zamówienie wysłać zaraz, póki mamy jeszcze zapas. Dobór utworów my uskuteczniamy.*

BACZNOŚĆ ŚPIEWACY I ŚPIEWACZKI!

Nadzwyczajna taniość nut amerykańskich do śpiewu solowego, lub więcej głosów z fortepianem.

Nuty o okładkach w kilku kolorach, nie nowe.

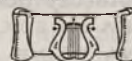
KONCERTOWE I POPULARNE

BALLADY, MIŁOSNE, HUMORYSTYCZNE, RZEWNE, WESOŁE, SMĘTNE, MELODYJNE, ŻAŁOSNE, POPULARNE I INNE.

ZA $1.00 DZIESIĘĆ KONCERTOWYCH KAWAŁKÓW.
ZA $1.00 PIĘTNAŚCIE POPULARNYCH KAWAŁKÓW.

————o————

UWAGA: — *Najtańsze z tych kawałków są po 20c, większość zaś od 50c do 75c za jeden kawałek, a ze względu na wysprzedaż, zniżamy cenę dopóki zapas starczy. Dobór utworów, my uskuteczniamy.*



ORKIESTRA AMATORSKA

dla początkujących w szkołach parafjalnych

Spis (20) Utworów

1. Z Dymem Pożarów, hy	11. Witaj majowa jutrzen.
2. Cześć Polskiej Ziemi	12. Niemasz to wiary, mar.
8. Niedbam jaka spadnie	13. O gwiazdeczko, piosnka
4. Bartoszu. Krakowiak	14. Gdy naród do boju
5. Pomoc dajcie mi rodacy	15. Do broni ludy, marsz
3. Tysiąc Walecznych	16. Modlitwa przed bitwą
7. Nasz Chłopicki, Mazur	17. Czy widzisz na tej błoni
6. Boże coś Polskę, hymn	18. Stańmy bracia wraz
9. Na Wawel, krakowiak	19. Już was żegnam
10. Ospały i gnuśny, marsz	20. Jeszcze Polska nie zgin.

Skład instrumentacji

Skrzypce I, Skrzypce II, Skrzypce III i Fortepjan
lub na orkiestrę mandolinową
Mandolina I, Mandolina II, Mandola i Fortepjan
CENA $2.00 NETTO
Dostarczamy pojedyncze głosy:
Skrzypce I, 50c; II, 25c; III. 25c; Gitarę 25c

Uwaga: Utwory te do wykonania tylko z fortepjanem. Cała klasa solo skrzypce, lub po pół klasy na dwoje skrzypiec, jakoteż podzielić klasę na troje skrzypiec, lub odwrotnie na mandoliny. Na życzenie dokładamy akomp. Gitary (bez dopłaty) do orkiestry mandolinowej.

NA MAŁĄ AMATORSKĄ ORKIESTRĘ
Polonez Kościuszkowski (Druk Mimograficzny) 50c

NA WIELKĄ ZAWODOWĄ KAPELĘ DĘTĄ
Marsz Pogrzebowy Śpiewacki 50c

PIEŚNI NARODOWE I PARYOTYCZNE

Utwory na Pełna Orkiestrę lub Kapelę

Dla lepiei grajacvch

Ceny: Na Orkiestrę $1.00, Na Kapelę $2.00

Spis (10) Utworów

1. Boże Coś Polske, Hymn	. Modlitwa przed bitwą
2. Mazur 3go Mala	7. Polak nie sługa
3. Z Dymem Pożarów	8. Do Lutni
4. Wygnaniec	9. Na groby bracia
5. Jeszcze Polska nie zgin.	10. Chłopicki. Mazur

Uwaga: Utwory te wydane są i na pełną Kapelę Dętą, cena $2.00 i jednocześnie wykonać je można jako akomp. z chórami śpiewaczymi, męskimi lub mieszanymi.

CZTERY MARSZE POLSKIE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTA

Dla Muzyków Zawodowych

Opracowane przez B. J. Zalewskiego

CENA $2.00 NET

1. Marsz Polaków	3. Marsz Pobudki Woj.
2. Marsz. Polska, Ruś i L.	4. Marsz Czołem Ojczyź.

PIĘĆ MARSZY POLSKICH NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTA

Dla Muzyków Zawodowych

Opracowane przez B. J. Zalewskiego

CENA $2.00 NETTO

1. Marsz Pochodowy (So.)	3. Marsz ćwiczelny (Sok.)
2. Marsz ćwiczelny (Sok.)	4. Marsz z Polskich Mot.

5. Marsz z Polskich Melodji

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ ORKIESTRE

Dla muzyków zawodowych

Opracowane przez B. J. Zalewskiego

CENA $2.00 NETTO

1. Polonez Ogińskiego	3. Oj ten mazur, czysta b.
2. Znal. Szczęście, walc	4. Wesele. Kujawiak

CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ

Dla Muzyków Zawodowych

Opracowane przez B. J. Zalewskiego

CENA $2.00 NETTO

1. Doduś, Oberek	3. Lubraniec, Kujawiak
2. Krakowiaki Ludowe	4. Oj ten mazur, czysta b.

Zamówienia nadsyłać prosimy:

B. J. ZALEWSKI, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

Chcąc uniknąć zwłoki, prosimy nadesłać pieniądze zgóry, dołączając 10% na zwykłą pocztę

NOWOŚCI MUZYCZNE

Większość dopiero co wyszła z pod prasy

ŚPIEWY NA 1 GŁOS Z AKOMP. FORTEPIANU.

PIOSNKA (571) Eug. Walkiewicz. "Halineczko Dziewczyneczko." Na solo Bas-Baryton, dedykowane Panu Janowi Haberskiemu, na 1 głos z akomp. fortepjanu. 25c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (572) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo lub duet z akomp. fortep. 26c.

ŚPIEWY NA 2 I 3 GŁOSY Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

CZTERY PIEŚNI LUDOWE (926) Wiechowicz-Kaczkowski. 1. "Kiedy będzie." 2. Nie wyganiaj pastereczko." 3. "Oj i w polu jezioro." 4. Obertas "Dalej bracia." Na chór żeński a capella. 15c.

CZTERY PIEŚNI LUDOWE (928) Raczkowski-Zalewski. 1 "Pasłapastereczka." 2 "Są na boru szyszki." "Hejże ino fijołecku." 4 "Góralu, czy ci nie żal"? Na chór 4 gł. żeński a capella. No. 4 na 3 gł. z fort. 15c.

PIEŚŃ ŻEGLARSKA (675) D. Czyżewski. "Wesoło żeglujmy, wesoło," na chór dwu-głosowy, z akomp. fortep. 32c, tuzin $2.75.

PIEŚŃ ZGODY (909) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór żeński 3-głosowy, z akomp. fortep. 42c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (724) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo Duet, lub chór żeński, z fortep. 26c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (918-3100) Ogiński-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Solo, Tercet lub chór trzy-głosowy żeński z fortep. 11c.

SCHERZO (729) Ed. Poniecki. "Siedzi w oknie cały ranek," na chór żeński z tow. fortep. 15c.

TĘDY, TĘDY LECIAŁ PTASZEK (832) Wł. Żeleński. Solo Duet, lub chór żeński z fortep. 30c.

TRZY ŚPIEWY (972) O. M. Żukowski, na chór trzy-głosowy. 1. Koncert "W cienistym borze" a capela. 2. Dwa Serca "Gdzieś zgubiłam serce" z fortep. 3. Podobno kocham go "Kiedy biegnę" z fortep. 15c.

TRZY UTWORY (904) B. Dębiński - Moniuszko - Mendelssohn. 1. Marzenia o wiośnie, "O! widać i słychać." 2. Znasz li ten kraj?. 3. "Różyczka" Różyczki białe. Na chór 3 gł. żeński, z akomp. fortep. 45c.

WARSZAWIANKA (940) Eug. Walkiewicz. "Oto dziś dzień krwi i chwały," na trzy głosy a capella. 15c.

ŻMUDŹ (902) B. Dębińskiego No. 3 z kantaty Pieśń o Ziemi Naszej. Na sopran solo i chór żeński trzy-głosowy z akomp. fortep. 62c.

ŚPIEWY NA CHÓRY MIESZANE Z FORT. LUB A CAPELLA.

BOHATEROWI! (1082) Kurpiński-Bartkiewicz. "Nieśmiertelność! Nieba w nagrodę ci dały." Z roku 1814. Na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c.

CHÓR NOCNY (1003) J. Bizet, "Mrok głębiej sięga w dal." Na chór mieszany a capella. 10c.

CHÓR WIEŚNIAKÓW (1001) z opery "Princ Igor." Muzyka A. Borodina, tekst opracował B. J. Zalewski. "Szum z burzą wiruje." Na chór mieszany z akomp. fortep. 20c.

CZTERY PIEŚNI (1011) Dietz-Urbanek. 1. Pieśniarz "Pevec"—"Der Saenger." Na chór mieszany z akomp. fortep. i skrzypiec, tekst polski, czeski i niemiecki. Utwór konkursowy. 2. Władysław Jagiełło. 3. Rota. 4. Nasze Hasło. 55c.

CZTERY LUDOWE PIOSENKI (1070) Kotarbiński-Bartkiewicz-Sobieski-Kazuro-Szopski-Wiechowicz. 1. "Niech orły w górze." 2. Na fujarce "A za lasem wołki moje." 3. Krakowiak "Daleko, daleko." 4. Kołysanka "Uśnij że mi, uśnij." Na chór mieszany a capella. 15c.

CZTERY UTWORY (1084) Maszyński-Land-Weber. 1 Ostatnia Róża "Tyś ostatnia, o różo ma." 2 Dom rodzinny "O domu rodzinny." 3 Barkarola "Już szemrze nurt wody." 4 Obertas "Dalej bracia ha-sa, hasa." Na chór mieszany a capella. 15c.

DWA UTWORY (1022) Elsner-Gruber. 1. Święta noc "Cicha noc." 2. Cnota i Rozum "Próżno na piasek." Na chór mieszany na chór mieszany a capella. 10c.

DWA UTWORY (1104) Rzepko-Schumann. 1. Kołysanka, "Kołysz go, aniele." 2. Powitanie wiosny, "Przybywaj hoża." Na chór mieszany a capella. 10c.

DWA UTWORY (1149) Weber-Abt. 1. Wiosna, "Gdy uroczy maj." 2. Barkarola z opery "Oberon," "Już szemrze nurt wody" chór mieszany a capella. 10c.

DWA UTWORY (1085) Maszyński-Schubert. 1 Krakowskie Wesele "Jaselek" Krakowiak "Zakwitła nam ruta." 2 Lipa "Nad źródłem lipa rośnie." Na chór mieszany. 15c.

DWIE PIEŚNI NARODOWE (1072) Ks. K. Klein Op. 19. 1. Manifest ludu kantata "Wzniośl głowę naród." 2. Polska Marsyljanka "Do broni, minął dzień przemocy." Na chór mieszany a capella. 15c.

HYMN POLSKI ZMARTWYCHWSTAŁEJ (1114a) Ks. J. Surzyński, słowa J. Słowackiego, na chór mieszany z akomp. fortep. 26c.

KRAKOWIAK (1099) E. Poniecki. "Nasza Krakowianka," na chór mieszany a capella. 15c.

NOC MAJOWA (1180) Wł. Żeleński. "W noc majwoą." Na chór mieszany z akomp. fortep. 42c.

OKRĘŻNE (1090) Z. Noskowski. "U naszego pana," na chór mieszany, z akomp. fortep. 15c,

PIEŚŃ ZGODY (1080) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór mieszany, z akomp. fortep. 50c.

PIOSNKA ŻOŁNIERSKA (1000) Muzyka A. Archangielskiego, tekst opracował B. J. Zalewski "Zmroku cień na ziemię pada." Na chór mieszany, a capella. 20c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1098) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór mieszany z fortepianem 11c.

TRZY MAZURY (1111) Sobieski-Poniecki-Maszyński. 1. Mazur "Hej zakwitła." 2. Ostatni Mazur "Huczą basy." 3. Mazur z "Jasełek" "Hej, ha! na bok z drogi." Na chór mieszany a capella, numer 3 z fortep. 30c.

TRZY UTWORY (1055) Gall-Moniuszko-Noskowski. 1. Jest sobie kosiarz. 2. Dziewczka nad rzeczką, "Płynie czysta rzeczka." 3. Na jagody, "Zawitał nam dzionek." Na chór mieszany a capella. 10c.

TRZY PIEŚNI (1058) Jansen-Koschot-Maszyński-Nowowiejski. 1 Krakowiak z Jasełek "Krakusowa góra." 2 Pieśń o Orle "O śmiały władco skał." 3 Sam Jeden. Na chór mieszany a capella. 15c.

TRZY UTWORY NARODOWE (1097) Nowowiejski-Poniecki. 1. Nowy hymn narodowy "Boże coś Polskę." 2. Polonez "Nasz sztandar." 3. Marsz Legjonów "Hejże Orlęta." Na chór mieszany a capella. 30c.

WESELE WIEJSKIE (1092) Z. Noskowski. "Jużeś nie nasza dziewucha." Na chór mieszany z fort. 30c.

ŚPIEWY NA CHÓRY MĘSKIE Z FORTEP. LUB A CAPELLA.

CZTERY PIOSENKI (1296) Gall-Maszyński. 1. Wlazł kotek na płotek. 2. Cymcyrymcymcym "Co się stało we dworze." 3. Jaś i Kasia." "Siadła na dębie zazula." 4. Polonez XVIII wieku "Z wysokich parnasów." Na chór męski a capella. 10c.

CZTERY PIEŚNI (1411) Appel-Kurpiński-Surzyński-Walkiewicz. 1--2-4 Warszawianka "Oto dziś dzień wrki i chwały." 3. Serenada "Dobranoc" na chór męski a capella. 10c.

DWADZIEŚCIA CZTERY (24) PIEŚNI LUDOWYCH (1295) Jan Gall. Opracowane na chór męski a capela, za komplet $1.40.

DWA UTWORY (1322) Lachman-Walewski. 1. A ja sobie podrygom. 2. Pije Kuba. Mel. lud. na chór męski a capela. 11c.

KOWALE (1223) J. Czubski. Na chór męski, sola i chóry, z akomp. fortep. 60c.

MARSZ MIEROSŁAWSKIEGO (1394) S. Surzyński. "Gdy Naród do boju," — oraz Pierwszy Maja "Zieloność i kwiaty." Na chór męski a capella. 10c.

MODLITWA KS. MARKA (1221) J. Czubski. Sola, duety, chóry, z akomp. fortep. na chór męski. 60c.

PIEŚŃ ZGODY (1320) Kurpiński-Walkiewicz-Zalewski. Opracowany z poloneza "Witaj Królu," na chór męski, z akomp. fortep. 50c.

POLONEZ OGIŃSKIEGO (1376) Ogiński-Walkiewicz-Zalewski. "Żegnam cię o Polsko ma." Na chór męski z fortepianem. 11c.

TRZY PIOSENKI (1374) Nowakowski-Liszt-Walter. 1. Wisła "Jest kraina." 2. Hej, harda dziewczyno." 3. Na pożegnanie. "Bądź zdrów." Na chór męski a capella. 10c.

ZA BROŃ! ZA BROŃ! "URRA UBIJ" (1398) Wachnianin-Zalewski. Solo, duet i chór męski a capella. 15c.

ŚPIEWY RELIGIJNE RÓŻNEJ TREŚCI, MSZE I T. D.

DWA UTWORY KOŚCIELNE (1856) Ks. J. Orszalik, C. M. 1 Veni Crateor Spiritus. 2 Jesu, Dulcis Memoria. Na chór mieszany z organami. 30c.

OSIEM MSZY POLSKICH (2255) Eug. Walkiewicz Op. 51, No. 1, 2, 3, 4. Op. 52, No. 1, 2, 3, 4. Krótkie i łatwe, dla dzieci lub starszych, na 1, 2 lub 4 głosy mieszane, a capele lub z organami. 42c.